

JULIUSZ BARDACH
(Warszawa)

STATUTY WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO —
POMNIKI PRAWA DOBY ODRODZENIA

Zagadnienie badane — jak wynika z tytułu — staramy się osadzić w jego historycznym kontekście ogólnokulturowym¹ z uwzględnieniem zarówno przemian środowiska społecznego, jak i stosunków politycznych. Takie integracyjne ujęcie umożliwia genetyczne, a zarazem dynamiczne ujęcie Statutów — określanych potocznie jako litewskie — jako zjawiska w dziedzinie kultury prawnej², stanowiącej komponent ogólnej kultury Wielkiego Księstwa tej doby. By uzyskać możliwą pełnię obrazu, wydało się celowe ukazać statuty na tle ogólnoeuropejskiego ruchu kodyfikacyjnego XVI stulecia oraz spróbować określić ich późniejszą rolę we właściwym im kręgu kulturalnym, obejmującym Europę środkową i wschodnią³.

I. JEDEN CZY TRZY STATUTY?

W ciągu zaledwie sześćdziesięciu lat, oznaczonych datami 1529, 1566, 1588, litewscy ustawodawcy trzykrotnie dokonali kodyfikacji systemu swego prawa. Było to zjawisko raczej wyjątkowe w dobie, gdy prawa raz wydane pozostawały najczęściej w mocy przez stulecia. Tłumaczy się ono szybkim tempem zmiany struktur społecznych w Wielkim Księstwie Litewskim tej doby, wyrażającym się przede wszystkim w emancypacji szlachty litewsko-ruskiej spod przewagi kniaziów i panów oraz w przemianach formy unii z Polską. Te oba czynniki doprowadziły do istotnych przeobrażeń w systemie prawa. A że zbiegły się one z intensyfikacją procesów włączania Wielkiego Księstwa w sferę oddziaływania kultury Europy zachodniej, w tej liczbie i kultury prawnej, znalazło to odbicie w pomnikach, które są przedmiotem niniejszego studium.

„Pomnikiem chwały prawodawczej narodu litewskiego” nazwał Statut badacz prawa Wielkiego Księstwa Ignacy Daniłowicz⁴, a u schyłku stu-

¹ S. Czarnowski, *Studia z historii kultury* [w:] *Dzieła*, t. I, Warszawa 1956, s. 19 przyjmuje, że „element dorobku społecznego zaliczony być może do kultury wówczas, gdy stanie się dobrem wspólnym szeregu grup ludzkich. Inaczej mówiąc, gdy [...] ustali się jako wzór niezależny od przypadkowych okoliczności”, zdolny rozszerzać się przestrzennie.

² Por. A. Steinwenter, *Recht und Kultur* [w:] *Aufsätze und Vorträge eines österreichischen Rechtshistorikers*, Kolonia—Graz 1958, s. 17—64.

³ J. Bardach, *Metoda porównawcza w zastosowaniu do powszechnej historii państwa i prawa*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1962, z. 1, s. 32—53; por. też E. Karkarian, *O znaczeniu sprawności-istoriczeskiego metoda w kulturno-istoriczeskom poznaniu*, „Wiestnik Istorii Mirowoj Kultury” 1957, nr 4, s. 37 n. i K. Zweigert, *Zur Lehre von den Rechtskreisen* [w:] *XX Century comparative and conflicts Law. Legal Essays in honor of H. E. Yntema*, Leyda 1961, s. 42—55.

⁴ I. Daniłowicz, *Historyczny rzut oka na prawodawstwo narodu litewskiego*, „Wizerunki i rozstrząsania naukowe”, poczet nowy 13, Wilno 1837, s. 81—134 oraz pod nieco zmienionym tytułem: *Rzut oka historyczny na prawodawstwo litewskie*, „Pamiętnik Naukowy” t. I, Kraków 1837, s. 235—67.

lecia Franciszek Piekosiński pisał: „Statut litewski między pomnikami prawodawczymi polskimi niewątpliwie najcelniejsze zajmuje miejsce i należy mu się niezawodnie pierwszeństwo nawet przed ustawodawstwem [...] króla Kazimierza Wielkiego”⁵. Pozostawiając w tej chwili na uboczu problem czy Statuty litewskie dają się zaliczyć do prawa polskiego, pozostaje ocena tego pomnika prawa jako najwybitniejszego, na jaki zdobyła się dawna polsko-litewska Rzeczpospolita.

Podobnie jak Daniłowicz i Piekosiński wielu innych badaczy traktowało trzy Statuty litewskie jako kolejne redakcje tego samego pomnika. Toteż określali je wspólną nazwą „Statut litewski”, mimo iż już Tadeusz Czacki akcentował, że istniały trzy odrębne Statuty, których wzajemny stosunek ukazuje „historię powiększonych swobód, zmianę mniemań prawodawców, obyczajów, życzeń i opinii narodu [...], błędów i dobrych przymiotów, potęgi i słabości rządów ojców naszych”⁶. Nawiązał do Czackiego Stefan Ehrenkretz, kiedy podejmując przed pół wiekiem przegląd *Stanu badań nad Statutami litewskimi* stwierdził, że nie wolno Statutów traktować łącznie, gdyż między r. 1529 a 1588 dokonały się istotne zmiany w ustroju i pojęciach prawnych w Wielkim Księstwie, co nakazuje traktowanie każdego Statutu jako odrębnej całości⁷. Podobne stanowisko zajął również Stanisław Kutrzeba⁸. Sprawa miała zatem nie tylko semantyczne znaczenie. Ujmowanie Statutów jako jednej całości prowadziło ponadto do zacierania różnic poprzez dowolne i przemienne operowanie przepisami wszystkich trzech Statutów, przez co ulegały zatarciu nie tylko przemiany w okresie 1529—88, ale powstawał obraz systemu prawa, jaki nie istniał w historycznej rzeczywistości.

II. PRĄDY KODYFIKACYJNE W EUROPIE

Wiek XVI cechował powszechny w Europie wzrost zainteresowań kodyfikacją prawa. Kodyfikacja w tej dobie nie ograniczała się do spisania stosowanego przez sądy prawa zwyczajowego, ale zakładała jego systematyzację, racjonalizację i konceptualizację.

Wiązało się to na ogół ze wzrostem rangi prawa ujmowanego jako podstawa ustroju państwa, więc obowiązującego również i rządzących. Łączyło się z tym dążenie do eliminacji zasady osobowości prawa polegającej na tym, że każdy podlegał prawu swojej grupy (etnicznej, wyznaniowej, społecznej), które niejako „nosił z sobą”, i oparcia prawa na zasadzie terytorialnej wyłączności jego obowiązywania. Wiązało się to z umacnianiem doktryny suwerenności państwa, której nieodłącznym atrybutem było własne prawo. Zaznaczała się również w niektórych krajach i z różnym natężeniem tendencja do unifikacji prawa, zmierzająca do zastąpienia wielu praw lokalnych jednym powszechnie obowiązującym prawem państwowym. W literaturze występowało też nieraz — także z pozycji unifikacji prawa — przeciw różnicom stanowym nie w za-

⁵ F. Piekosiński, *Statut litewski*, cz. I, RAU Wyd. hist. filoz. t. XXXIX, 1900, s. 126.

⁶ T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanym*, t. I (1800), wyd. 3, Kraków 1861, s. 12. Wbrew tytułowi Czacki nie ograniczył się do I Statutu, ale sięgał porównawczo i do dwóch następnych.

⁷ S. Ehrenkretz, *Stan badań nad Statutami litewskimi*, „Ateneum Wileńskie” II, 1924, s. 289—349.

⁸ S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów 1926, s. 69—82.

kresie prawa politycznego (państwowego), bo podział na stany odpowiadał panującym wówczas stosunkom, ale w sferze prawa prywatnego, a zwłaszcza karnego.

Zagadnienie kodyfikacji, a po części i unifikacji prawa wiązało się ściśle z ożywieniem nauki prawa, ze wzrostem jej wpływu na prawo i praktykę sądową. Na miejsce licznych, dominujących w średniowieczu praw zwyczajowych, przetykanych nitkami przywilejów wkroczyła idea ogólnopaństwowego prawa ustawowego. Jego wzorem był najdoskonalszy system prawa — prawo rzymskie. Wbrew utartemu pogładowi łączącemu wzrost jego wpływów z dołą Odrodzenia należy stwierdzić, że oddziaływanie jego było znacznie wcześniejsze i w regionie Europy środkowej da się stwierdzić już w XIII—XIV w.⁹ Claude Backvis zapytuje nawet, czy oddziaływanie prawa rzymskiego nie należałoby łączyć zamiast z humanizmem z intelektualną strukturą średniowiecza nawiązującą do uniwersalistycznej monarchii, gdy cechą Odrodzenia jest umocnienie państw typu narodowego¹⁰. Ten kapitalny problem wymaga odrębnego potraktowania. Niewątpliwa jest jednak intensyfikacja zainteresowań prawem rzymskim poza kręgiem romańskim, a zwłaszcza zmiana perspektywy, co nastąpiło na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych. Podejmując problem w kategoriach ogólnych F. Masai podnosi, że Odrodzenie, stanowiąc obiektywnie dalszy etap przyswajania przez średniowiecze myśli antycznej, podejmowało walkę z „barbarzyństwem” gotyku, które zniekształciło język, literaturę i prawo starożytności klasycznej¹¹. W przywróceniu czystej formy — jak ją sobie wyobrażali — tej romanitas widzieli ludzie Renesansu swoją misję historyczną. Stąd wyraźna różnica pomiędzy dołą Odrodzenia a okresem, który go wyprzedzał. Właśnie w dobie Renesansu doszło też do recepcji prawa rzymskiego w niektórych krajach Europy, a drogi i zakres tej recepcji należą do najbardziej pasjonujących zagadnień w dziejach prawa.

W nauce przeważa obecnie pogląd, reprezentowany przez takie autorytety, jak Paul Koschaker i Franz Wieacker, że istotą tych przemian było nie tyle wprowadzenie instytucji i norm *Corpus Juris Civilis* cesarza Justyniana w obieg prawny społeczeństw europejskich XVI stulecia, ile upowszechnienie — za pośrednictwem uczonych prawników piszących i wykładających na uniwersytetach — schematów, siatki pojęć, metod rozumowania właściwych prawu rzymskiemu¹². Istota rzeczy polegała więc na unaukowieniu prawa, na jego racjonalizacji i konceptualizacji, co W. Trusen określa — z pewną przesadą — jako przejście „ze stanu żywiołowości do stanu świadomości”¹³. Stąd podkreślana w szczególności

⁹ Por. G. Bónis, *Einflüsse des römischen Rechts in Ungarn* [w:] *Jus Romanum Medii Aevi*, cz. V, 10, Mediolan 1964, s. 15—68 i K. Rebro, *Summa Legum Raimundi w mestemkom práve na Slovensku*, „Sbornik Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského” XV, 1964, s. 167 n.

¹⁰ C. Backvis, *Individu et Société dans la Pologne de la Renaissance* [w:] *Individu et Société à la Renaissance*, Bruxelles 1967, s. 145.

¹¹ F. Masai, *La notion de la Renaissance. Equivoques et malentendus* [w:] *Les catégories en histoire*, Bruxelles 1969, s. 57—86. Por. też G. Weise, *Il duplice concetto di Rinascimento*, „Rivista Storica Italiana” 68, 1956, s. 5—36 i 129—64.

¹² P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, wyd. 2, Monachium—Berlin 1953, passim, F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, wyd. 1, Getynga 1952 (wyd. 2, ib. 1967), s. 118—31.

¹³ W. Trusen, *Anfänge des gelehrten Rechts in Deutschland. Ein Beitrag zur Geschichte der Frührezeption*, Wiesbaden 1962, s. 3. Por. F. Robert, *L'humanisme. Essai de définition*, Paris 1946, s. 37, który pisał: „Le trait de la Renaissance qui reste le plus original, le plus caractéristique, c'est l'influence des érudits”.

przez F. Wieackera nierównomierność przyswajania elementów prawa uczonego (niemieckie *das gelehrte Recht*, francuskie *le droit savant*) przez różne działy prawa. Najłatwiej dokonywała się ona tam, gdzie racjonalizacja prawa poczyniła największe postępy, więc w zobowiązaniach, najtrudniej w prawie rodzinnym i spadkowym, gdzie odwieczne tradycje długo — i nieraz skutecznie — potrafiły się bronić przeciw infiltracji nowych pojęć i koncepcji prawnych.

W Niemczech powołanie w 1495 r. najwyższego trybunału Rzeszy (Reichskammergericht) stworzyło podstawę recepcji prawa rzymskiego jako prawa posiłkowego, które trybunał ten stosował w razie braku przepisu lub niejasności normy prawa partykularnego stwarzając poprzez judykaturę nową praktykę stosowania prawa. W dziedzinie prawa karnego w Rzeszy wprowadzono w r. 1532 kodeks prawa karnego znany jako *Constitutio Criminalis Carolina*, mający również znaczenie prawa posiłkowego wobec praw partykularnych. W tej dziedzinie decydująca rola przypadła wykształconym prawnikom — sędziom, którzy z pomocą monarchów upowszechniali romanistyczne pojęcia i koncepcje, co w dziedzinie prawa politycznego służyło utrwalaniu absolutyzmu¹⁴.

We Francji od schyłku XV w. przyspieszono (zapoczątkowane ordonansem z r. 1454) redakcje oficjalnych spisów prawa zwyczajowego tzw. *coutumes* dla poszczególnych prowincji czy nawet ich części. Prace te mające charakter lokalnych kodyfikacji prawa osiągnęły największe nasilenie ok. połowy XVI stulecia¹⁵. Nie podjęto natomiast prac nad unifikacją prawa w całej Francji.

Na Węgrzech w wyniku prac podjętych w początku XVI stulecia wykształcony prawnik Stefan Werbőczy opracował w r. 1514 projekt kodyfikacji, który — choć nie uzyskał na skutek oporu magnaterii sankcji królewskiej — odegrał dużą rolę w rozwoju prawa węgierskiego. *Opus Tripartitum iuris consuetudinarii inclity Regni Hungariae partiumque adnexarum* stanowił — jak z tytułu wynika — kodyfikację węgierskiego zwyczajowego prawa usystematyzowanego i zinstytucjonalizowanego zgodnie z zasadami romanistycznymi¹⁶. Tak opracowany system prawa odpowiadał stosunkom i potrzebom ówczesnego społeczeństwa węgierskiego.

Równocześnie prawie mistrz Wiktoryn Korneliusz z Wyszehradu, profesor Akademii w Pradze i pisarz kancelarii Królestwa Czeskiego, napisał *O právích země české knihi devatery* (1508). Również ten projekt, w którym prawo czeskie zostało poddane teoretycznemu i porządkującemu działaniu prawa rzymskiego, nie tracąc swego oryginalnego charakteru, nie stał się prawem obowiązującym¹⁷.

W Polsce wydany drukiem w 1506 r. zbiór praw obowiązujących, znany jako Statut Łaskiego, mógł się stać punktem wyjścia prac kodyfi-

¹⁴ H. Conrad, *Deutsche Rechtsgeschichte*, t. II, Karlsruhe 1966, s. 339—73; Trusen, o.c., s. 236—40.

¹⁵ F. Olivier-Martin, *Histoire du droit français*, Paryż 1948, s. 420—4.

¹⁶ S. Luby, *Dejiny súkromného práva na Slovensku*, Bratysława 1946, s. 89—95. Luby sądzi, że wpływy prawa rzymsko-kanonicznego na Węgrzech nie były znane (s. 91), ale przeczą temu ostatnie prace G. Bónisa, *Der Zusammenhang der Summa Legum mit dem Tripartitum*, „Studia Slavica Hungarica” XI, 1965, s. 373—409 oraz *Un libro di testo ungherese di diritto romano del cinquecento* [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. VI, Mediolan 1969, s. 350, 356, gdzie autor romanistycznego formularza powołuje się częstokroć na autorytet S. Werbőczy'ego i na *Tripartitum*.

¹⁷ V. Vaněček, *Mistři Viktorin Cornelius ze Všehrd a další vývoj českého právnictví*, Rozp. ČSAV, 70, 1960, z. 9, s. 3—49 oraz streszczenie rosyjskie i niemieckie (s. 50—9).

kacyjnych, dołączając do nich dosyć rozpowszechnioną w Polsce *Summa legum Raimundi Parthenopeo*. Z kolei konstytucja z r. 1520 nakazała kodyfikację, czego cząstkowym rezultatem było przyjęcie (naprzód przez Małopolskę, a potem i Wielkopolskę) w r. 1523 kodyfikacji prawa procesowego znanej jako *Formula Processus*. Godny uwagi jest także projekt przygotowany pod auspicjami arcybiskupa Jana Łaskiego przez archidiacona kaliskiego Macieja Śliwnickiego w latach 1522—23 a znany pod nazwą *Sigismundina*. Stanowił on próbę nasycenia prawa polskiego pierwiastkami uczonego prawa. Cechą charakterystyczną *Sigismundiny* był jej ponadstanowy charakter. Autor projektował też — jak wynika z jego mowy na zjeździe Stanów Pruskich 1 X 1524 — że prawo to obejmie nie tylko Królestwo Polskie, ale też posiadające własne systemy prawa Prusy Królewskie, Mazowsze, Litwę i Ruś. W ten sposób miała zrealizować się — twierdził — wola króla Zygmunta Starego dążącego do usunięcia partykularyzmu prawnego w krajach pozostających pod jego rządami¹⁸. Należy jednak sądzić, że Śliwnicki co najmniej antycypował w tym względzie plany królewskie. Nie istniały bowiem w tym czasie realne przesłanki do unifikacji prawa w politycznie odrębnych, a społecznie i prawnie poważnie różniących się krajach i prowincjach podległych Zygmuntowi I.

Pobudzona przez wprowadzenie w życie I Statutu litewskiego działalność kodyfikacyjna w Polsce¹⁹ zaowocowała w kilka lat później w postaci przygotowanego w r. 1532 przez komisję pod przewodnictwem Mikołaja Taszyckiego projektu kodyfikacji prawa ziemskiego tzw. *Correctura Iurium*. Odrzucenie go przez sejm 1534 r. położyło na długo kres pracom kodyfikacyjnym. Ukazały się natomiast wówczas dwa kolejne zwody prawa Mazowsza, świeżo włączonego do Królestwa Polskiego (1532, 1540). Te kodyfikacje partykularne miały na celu utrwalenie odrębności systemu prawa mazowieckiego po inkorporacji tego księstwa. Niekoniecznie więc kodyfikacja miała służyć dziełu unifikacji prawa. Czasem bywało wręcz przeciwnie.

Na równoległość ruchu kodyfikacyjnego w Polsce i na Litwie zwrócił uwagę T. Czacki, podnosząc, że, gdy stany litewskie I Statut „zgodą jednomyślną za prawo narodowe przyjęły”, to „nie miał równie pociechy w Polsce Zygmunt I — kilku możnowładców, duma zniszczyła pracowite dzieło”²⁰. Odtąd rozwój prawa w państwach Jagiellonów — a po r. 1569 w federacyjnej Rzeczypospolitej — odbywał się przede wszystkim na Litwie. Nieprzypadkowy więc jest tytuł fundamentalnej pracy Czackiego *O litewskich i polskich prawach* ..., eksponujący prawo litewskie.

III. STATUT LITEWSKI Z 1529 ROKU

Nurt kodyfikacyjny przejawiał się w Wielkim Księstwie Litewskim po raz pierwszy w r. 1501. Wówczas to wydając przywilej ziemi wołyńskiej w.ks. Aleksander stwierdził, że będzie on ważny „pokij prawa Statuty

¹⁸ J. Dworzaczkowa, *Z historii projektu kodyfikacji Macieja Śliwnickiego*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1952, z. 1, s. 178—83; por. też S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku* [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932 (1931), s. 18, gdzie błędna data sporządzenia projektu (1529).

¹⁹ Por. W. Voisé, *Frycza-Modrzewskiego nauka o państwie i prawie*, Warszawa 1956, s. 213.

²⁰ Czacki, o.c., t. II, s. 390.

wsiej ziemi otcziznie naszoj [...] wstawim”²¹. Wobec bezczynności jednak władzy wielkksiążęcej stany na sejmie grodzieńskim 1514 r. zwróciły się z natarczywą prośbą o kodyfikację prawa. W swoim „otkazie” wielki książę z panami-radą „prawo im prirekli dati”. Projekt I Statutu został przedstawiony sejmowi w 1522 r., ale jeszcze sześć lat trwały spory dotyczące ostatecznej redakcji. Stąd Statut zatwierdzony został dopiero na sejmie wileńskim 1528—29 r. jako prawo obowiązujące.

Gdy idzie o jego redaktorów, to mimo braku bezpośrednich danych, wymieniany bywa Olbrycht (Wojciech) Gasztołd, wojewoda wileński i kanclerz Wielkiego Księstwa. Jego osoba jako przypuszczalnego kierownika prac nad Statutem opiera się na założeniu, że z urzędu musiał on nimi kierować²². Zapewne — choć to znowu przypuszczenie — przyciągnął on do współpracy dwóch czynnych wówczas w kapitule wileńskiej doktorów praw: Jerzego Taliata z Ejszyszek i Wacława Cyrkę, obu rodowitych Litwinów, którzy reprezentowali naukę prawa łącząc to ze znajomością realiów ustroju i prawa Wielkiego Księstwa²³. Byli oni w stanie dokonać dzieła, które W. I. Piczeta charakteryzował pisząc, że „Statut litewski pierwszej redakcji był nie tylko kodeksem feudalnego prawa”, ale „jednocześnie i ustawą zasadniczą Wielkiego Księstwa Litewskiego określającą jej ustrój państwowy i organizację społeczną”²⁴.

Już wcześniej J. Jakubowski oceniając I Statut stwierdzał, że „obszerne, umiejętnie ułożony kodeks praw świadczy bardzo pochlebnie o rozwoju umysłowym społeczeństwa litewskiego w XVI w.”²⁵ Rozpatrując Statut, od strony jego źródła, dochodził do wniosku, że w zakresie prawa publicznego — ale nie tylko jego — „punktem wyjścia dla twórców Statutu były przywileje ziemskie”, zawierające normy wywodzące się genetycznie z prawa polskiego, które stanowiło wzór, gdy idzie o swobody i prawa szlachty Wielkiego Księstwa, ale „zmodyfikowane, przystosowane do potrzeb społeczeństwa litewskiego”²⁶. Podobne stanowisko reprezentował W. I. Piczeta, z tym że uwzględniał także jako źródło prawa normy zawarte w Ruskiej Prawdzie podkreślając, że w warunkach Wielkiego

²¹ *Akty Jużnoj i Zapadnoj Rossii*, t. I, nr 36.

²² Jako autora I Statutu wymienia Gasztołda T. Czacki (*Dzieła*, t. III, Poznań 1845, s. 555, przyp. 53), a za nim ostrożniej Estreicher (o.c., s. 34). Przeciw tej hipotezie jako źródłowo nie uzasadnionej występował I. Łappo (ob. przyp. 28: I, 2, s. 490, 558) podkreślając, że inicjatywa spisania I Statutu wpływała od sejmu Wielkiego Księstwa. O Gasztołdzie wiadomo, że w r. 1524 otrzymał przez sekretarza Zygmunta I Michała Więcgaję tekst Statutu z poleceniem, by na sejmie w Brześciu promulgował go jako prawo obowiązujące (ob. W. I. Piczeta, *Bielorus' i Litwa XV—XVI ww.*, Moskwa 1961, s. 508), a w r. 1529 po wprowadzeniu Statutu wygłosił mowę sławiając Zygmunta I jako ustawodawcę i władcę (Zbiór praw, s. 92—5). Choć to za mało, by mu przypisać decydującą rolę w przygotowaniu Statutu, nie sposób negować — jak to czyni Łappo — udziału kierowanej przez Gasztołda kancelarii wielkksiążęcej w przygotowaniu tego dzieła, zwłaszcza że wiemy dobrze, jak kluczową była rola kancelarii w przygotowaniu następnych statutów.

²³ Dane o nich podaje J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 41—3. Według autora J. Taliat[owicz] był „jedną z najciekawszych postaci w kapitule wileńskiej” a W. Cyrka, wychowanek jednego z uniwersytetów włoskich, zaufany notariusz arcybiskupa J. Łaskiego, był sędzią w sądzie duchownym.

²⁴ O tym W. I. Piczeta, *Litowski Statut 1529 g. i jego istoczniki* (1952), przedruk [w:] *Statut Wielikiego Kniażestwa Litowskiego 1529 goda*, Mińsk 1960, s. 17 n. oraz w *Bielorus' i Litwa*, s. 503—21.

²⁵ J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią lubelską*, Warszawa 1912, s. 72.

²⁶ *Ib.* s. 77—82, 86.

Księstwa prawo to ewoluowało odróżniając się w sposób istotny od przepisów Ruskiej Prawdy²⁷.

W literaturze utrzymuje się przekonanie o zasadniczej jakościowej różnicy pomiędzy Statutem 1529 r. zawierającym 13 rozdziałów liczących 282 artykuły a Statutem 1566 r. złożonym z 14 rozdziałów i 368 artykułów, tworem dużo doskonalszym, w którym znalazła wyraz ówczesna nowoczesna myśl prawnicza. Przyjmuje się na ogół, że w przeciwieństwie do Statutu I, który był oparty głównie na prawie zwyczajowym, Statut II znamionował wniesienie prawa uczonego do ustawodawstwa Wielkiego Księstwa. Podkreśla się także, że pomiędzy Statutami II a III z r. 1588 (14 rozdz., 488 art.) różnice były znacznie mniejsze. Miały one się ograniczać głównie do uściśleń sformułowań, zmian idących w kierunku poszerzenia i uszczegółowienia tekstu, a także do wprowadzenia nowych przepisów, które razem wzięte nie zmieniały jednak istoty systemu prawa.

Głównym rzecznikiem tych poglądów był I. I. Łappo²⁸, który w okresie międzywojennym wykładał w Pradze Czeskiej i w Kownie, a niezależnie od niego Rafał Taubenschlag²⁹. Tymczasem badania szczegółowe wykazały, że już I Statut był nie tylko kodyfikacją opartą na prawie zwyczajowym litewskim, na przepisach zaczerpniętych z Ruskiej Prawdy lub opartej na niej praktyce, na przywilejach wielkich książąt, przenoszących do systemu prawa litewskiego niektóre zasady polskiego prawa ziemskiego, ale zawierał też recypowane — nie koniecznie bezpośrednio — pierwiastki romanistyczne. F. Bossowski zwrócił uwagę na to, że wydziedziczenie krnąbrnego syna (apokerixis) w I Statucie zostało zapożyczony z Noweli 115 Justyniana poprzez *Kormczą Księgę* — staroruskie tłumaczenie *Nomokanonów*, zawierającą również pomniki prawa bizantyńskiego z VIII i IX w. — *Eklogę* i *Procheiron*, gdy w II Statucie widoczny jest bezpośredni wpływ *Corpus Juris Civilis*³⁰. Również instytucję części swobodnej tzw. trzecizny, którą właściciel dóbr dziedzicznych mógł swobodnie rozporządzać, wywodził F. Bossowski z recepcji zwyczajowej bizantyńskiej instytucji trimoiria, choć w tym ostatnim przypadku część swobodna mogła być zapożyczona i z Zachodu³¹.

Równocześnie K. Koranyi stwierdził, że wpływ na I Statut obok prawa ruskiego i polskiego miało również prawo sasko-magdeburskie oraz że „wyraźna [była] całkiem recepcja prawa rzymskiego”³². Należały tu m.in. zapożyczone z *Institutiones* przepisy o osobach zdolnych do sporządzenia testamentu (rozdz. V art. 15), o świadkach przy testamencie (rozdz. V

²⁷ Piczeta, *Statut*, s. 24—7. Piczeta, choć w tej rozprawie nie cytuje Jakubowskiego, pracę jego znał i pozytywnie od strony badawczej oceniał (por. *Bielorus' i Litwa*, s. 440 n.).

²⁸ I. I. Łappo, *Litowski Statut 1588 goda*, t. I: *Issledowanie*, cz. 1, Kowno 1934, ss. XV + 473; cz. 2, Kowno 1936, ss. 591, gdzie powołania się na wcześniejsze prace tegoż autora o Statutach.

²⁹ R. Taubenschlag, *Wpływy rzymsko-bizantyńskie w drugim Statucie litewskim*, Lwów 1933, s. 36.

³⁰ F. Bossowski, *Nowela Justyniana 115—Statut Litewski I R. IV, Art. 13(14) — Statut II i III R. VIII, Art. 7 — T. X, cz. 1 Art. 167* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterechsetnej rocznicy wydania pierwszego Statutu litewskiego*, Wilno 1935, s. 107—21.

³¹ Pojawiała się ona już przed I Statutem wprowadzona drogą praktyki usankcjonowanej ustawą z r. 1506. O tym J. Bardach, *Adopcja w prawie litewskim XV—XVI w.* [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV—XVII w.*, Warszawa 1970, s. 213—5.

³² K. Koranyi, *O niektórych postanowieniach karnych Statutu litewskiego z r. 1529 (Studium prawno-porównawcze)* [w:] *Księga ... pierwszego Statutu*, s. 123 n.

art. 13). Zakaz samowolnego ustanawiania cel i myt został zapożyczony bezpośrednio z ustaw polskich, ale pośrednio z niemieckiego landfrydu (*constitutio pacis*) z 1298 r. Na wzorach prawa rzymsko-kanonicznego opierały się sformułowania wyrażające tendencję ograniczenia odpowiedzialności zbiorowej i jej indywidualizacji w sprawach karnych, ale z zachowaniem odpowiedzialności członków najbliższej rodziny w wypadku *crimen laesae maiestatis*, a także kary talionu w wypadku niesłusznego oskarżenia (znanej też średniowiecznym prawem niemieckim)³³. Wprowadzając karę śmierci za gwałt dokonany na kobiecie szedł I Statut za przykładem praw późnośredniowiecznych Europy zachodniej³⁴.

Wyliczone przykłady nie są wyczerpujące ani — być może — nawet najbardziej reprezentatywne. Badania szczegółowe nad działalnością prawnotwórczą w Wielkim Księstwie oraz nad problemami recepcji są w stadium początkowym³⁵. Poszczególne instytucje czy normy recypowane w I Statucie były najwcześniejszą formą przenikania uczonego prawa do kodyfikacji litewskiej i przygotowały grunt do znacznie szerszego i głębszego procesu adaptacji tych pierwiastków przez II Statut³⁶.

IV. STATUT 1566 ROKU, JEGO TWÓRCY I IDEE

Okresy rozwoju kultury, a takim był na Litwie wiek XVI, cechuje otwarcie umysłów na obce urządzenia i wzory, wykorzystywanie modeli nowoczesnych, reprezentatywnych dla przodujących krajów, gdy okres immobilizmu i recesji łączy się z wyklęciem z zamknięciem na wpływy z zewnątrz, z bardziej lub mniej daleko posuniętą autarkią. W tym kontekście możemy określić recepcję — najogólniej — jako element przemian oparty na wymianie wartości kulturowych. Warunki tej wymiany określają charakter i treści recepcji³⁷.

Plastyczność zjawiska recepcji, wielorakość form, w jakich się przejawia, doprowadziły do tego, że ostatnio zarysowała się w literaturze tendencja do zastępowania terminu recepcja innymi określeniami, jak wpływ, oddziaływanie, penetracja, zapożyczenia itd. Nie podejmując tu tej złożonej problematyki zauważmy tylko, że można przyjąć jako empiryczną prawidłowość, iż recepcja dobrowolna — a o takiej tu mowa — następowała wtedy, gdy odczuwało się potrzebę zmian. Stanowiła ona ułatwienie i przyspieszenie rozwoju, umożliwiając wykorzystanie najlepiej wykształconych form i treści dla zadośćuczynienia nowym, pojawiającym się potrzebom. Z faktu, że przy takiej recepcji aktywna była strona recy-

³³ *Ib.* s. 124—47.

³⁴ *Ib.* s. 147—57.

³⁵ Tak również Łappo, *o.c.*, t. I, cz. 1, s. 143 n.

³⁶ Por. S. Kutrzeba, *Krzyżowanie się wpływów Zachodu i Wschodu w prawach słowiańskich* [w:] *Conférence des historiens des Etats de l'Europe Orientale et du Monde Slave*, cz. 2, Warszawa 1928, s. 118 n., który wypowiadał pogląd, że na I Statut wywierało wpływ prawo bizantyńskie w redakcji Nomokanonu, gdy na II i III Statuty oddziaływało głównie prawo zachodnie, przede wszystkim polskie.

³⁷ S. Kutrzeba, *Kilka uwag o recepcji w prawie* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. II, Lwów 1936, s. 31—5. Złożone teoretyczne zagadnienia recepcji i trudności jej zdefiniowania są przedmiotem obszernej literatury. Wymieńmy tu: A. Schwarz, *La réception et l'assimilation des droits étrangers* [w:] *Introduction à l'étude du droit comparé. Recueil en l'honneur d'Edouard Lambert*, t. II, cz. 4, Paryż 1938, s. 581—90; A. Schnitzer, *Vergleichende Rechtslehre*, wyd. 2, t. I, Bazylea 1961, s. 58—68; J. Rivero, *Les phénomènes d'imitation des modèles étrangers en droit administratif* [w:] *Miscellanea W. J. Ganshof van der Meersch*, t. III, Bruksela—Paryż 1972, s. 619—39.

pująca wynika, że recypowane instytucje, normy, koncepcje i pojęcia prawne były przejmowane wybiórczo i dostosowywane do nowych warunków. Przy recepcji częściowej i sukcesywnej nowe pierwiastki ulegały asymilacji, wchłonięciu przez istniejący system prawny. Wzbogacały go podnosząc jego poziom, ale nie zmieniały istoty. Recypowane elementy prawne — a odnosi się to nie tylko do przeszłości — gdy zaczynają służyć innej społecznej całości, nabierają innego, odmiennego nieraz sensu.

Wśród różnych rodzajów recepcji szczególną rolę odgrywała — jak to już była mowa — recepcją dokonywana za pośrednictwem nauki. To wykształceni prawnicy wnosili do praktyki sądów i ustawodawstwa wielu krajów racjonalizm i konceptualizm prawa uczonego³⁸. Stąd badacze II Statutu podejmując próbę ukazania go jako pomnika, w którym znalazła swe odbicie ówczesna nauka prawa, zwrócili szczególną uwagę na skład komisji, która podjęła pracę nad przygotowaniem II Statutu³⁹. Na sejmie wileńskim 1551 r. Zygmunt August zobowiązał się „za radą panów-rad swoich” powołać komisję dla poprawy Statutu złożoną z dziesięciu osób, w tym pięciu osób zakonu rzymskiego, a drugie pięć osób zakonu greckiego”. Charakteryzując skład tej komisji przywilej bielski z r. 1564 wyliczał w niej obok członków panów-rady, marszałków, chorążych, „inne osoby narodu szlacheckiego oraz doktorów praw cudzoziemskich”. Zachowanie w niej paritetu wyznawców obu podstawowych religii jest symptomatyczne dla stosunków społecznych, w jakich odbywały się procesy kodyfikacyjne w Wielkim Księstwie. O składzie „łacińskiej” części komisji dowiadujemy się w r. 1558. Wchodzili do niej wówczas dwaj duchowni katolicy: biskup żmudzki Jan Domanowski (zm. 1563) i kanonik kapituły wileńskiej, potem archidiacon, Stanisław Gabriałowicz Narkuski, który po Domanowskim został — na krótko — biskupem żmudzkiem. Reprezentantami szlachty byli: Paweł Ostrowicki i Marcin Wołodkowicz. Piątym był wójt wileński, doktor praw, Augustyn Rotundus.

Spośród członków komisji jej przypuszczalny przewodniczący — jako członek panów-rady — biskup Domanowski, który odbył studia prawnicze w Italii, zasiadał w składzie sądu asesorskiego, będącego najwyższym sądem monarszym dla miast na prawie magdeburskim, był więc znawcą tego prawa, a na pewno i prawa kanonicznego. J. Ochmański pisze o nim, że był jedną z najwybitniejszych osobistości Kościoła na Litwie w dobie Renesansu⁴⁰. O Narkuskim wiadomo, że był posiadaczem prywatnej biblioteki, którą po jego śmierci „zabrano do skarbcza kapituły za długi”. Nie znamy jej katalogu, ale w późniejszych nieco źródłach spotyka się wzmianki o istnieniu w bibliotekach prywatnych egzemplarzy *Corpus Juris* na Litwie i korzystaniu z niego⁴¹. Spośród członków świeckich Paweł Ostrowicki, sędzia ziemski wileński, i Marcin Wołodkowicz, pisarz kancelarii wielkksiążęcej, potem — po wprowadzeniu sądów ziemskich — kolejno pisarz i sędzia ziemski miński, byli reprezentantami praktyki znającymi dobrze mechanizm funkcjonowania prawa. Znamienne, że Marcin Wołodkowicz wywodził się z rodziny prawosławnej i został pochowany w ufundowanej przez jego przodków cerkwi. Zaliczano go do

³⁸ Ob. przyp. 12 i J. Zajtay, *La réception des droits étrangers et le droit comparé*, „Revue Internationale de Droit Comparé” 1957, nr 4, s. 688 n.

³⁹ Szczegółowo o tym Łappo, *o.c.*, I, 1, s. 40—90. Ustalenia Łappo wymagają wszakże korekt w oparciu o późniejszą literaturę.

⁴⁰ Dane o J. Domanowskim i S. Narkuskim podaje J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie*, s. 44, 48. O Domanowskim ob. też PSB, t. V, s. 298 n.

⁴¹ Ob. Łappo, *o.c.*, I, 1, s. 97—100.

łacińskiej, nie greckiej części komisji (składu tej ostatniej nie znamy) być może dlatego, że był zwolennikiem reformacji (syn jego był wybitnym działaczem kalwińskim)⁴².

Największą rolę w komisji odgrywali doktorzy praw cudzoziemskich: Augustyn Rotundus i Piotr Rojzjusz. Sekretarz hospodara, wójt wileński Augustyn Rotundus, uczeń Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, potem Uniwersytetu w Wittenberdze, którego A. W. Kojalowicz w *Historiae Lithvaniae ...* (1669) nazywał „vir iuris divini humanique consultissimus”, był nie tylko prawnikiem, ale i historykiem⁴³. Nuncjusz papieski Laureo określa go „buon leghista all' italiano” i „persona [...] versatissima nelle leggi e storia del regno”⁴⁴. W twórczości, którą mu się przypisuje ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa⁴⁵, występował Rotundus za dziejącą monarchią, opartą na silnej władzy królewskiej, ograniczonej przez prawo i senat, jako entuzjasta prawa rzymskiego (*Rozmowa Polaka z Litwinem ...*, ok. 1566). W *Naprawie Rzeczypospolitej* (1573) autor jej wysuwał propozycję ujednostajnienia terminologii prawniczej, sądenia wyłącznie na podstawie praw pisanych, wreszcie w liście dedykacyjnym do króla Stefana Batorego we wstępie do łacińskiego tłumaczenia II Statutu (badacze przyjmują, że autorem tego tłumaczenia był Rotundus)⁴⁶ w obszernym wywodzie postulował uznanie łaciny za język ustawodawstwa i życia prawnego Wielkiego Księstwa⁴⁷.

Piotr Rojzjusz, właściwie Pedro Ruiz de Moroz, po studiach w Padwie i Bolonii przybył do Polski na przełomie 1541/42 r. Profesor prawa rzymskiego Akademii Krakowskiej, zniechęcony ostrymi polemikami z S. Orzechowskim i stosunkiem Polaków do prawa rzymskiego (pisał on w liście do przyjaciela, że jurysta u Polaków jest w takim poszanowaniu, jak kuźnicz u Etiopczyków) przeniósł się ok. r. 1551 do Wilna⁴⁸, gdzie został sędzią wielkksiążęcego sądu asesorskiego, będącego najwyższym sądem dla miast na prawie magdeburskim. Jego działalność sądowa pozwoliła mu na sformułowanie w wydanych w Krakowie w r. 1563 *Decisiones Lithuanicae* (reedycje we Frankfurcie n/Menam i Wenecji w latach 1570 i 1572) pięciu zagadnień prawnych, które rozwiązywał według zasad prawa rzymskiego⁴⁹. Historyk Litwy Teodor Narbutt i historyk biskupstwa wileńskiego ks. Jan Karczewski podają bez powołania się na źródło, że

⁴² Zgodnie z ustaleniami T. Wasilewskiego, „Monografia rodziny Wołodkiewicz herbu Radwan” (maszynopis użyty przez Autora), s. 10–19.

⁴³ M. Baryczowa, *Augustyn Rotundus Mieski, wójt wileński, pierwszy historyk i apologeta Litwy*, „Ateneum Wileńskie” X, 1935, s. 71–96 i XI, 1936, s. 117–72.

⁴⁴ T. Wierzbowski, *Wikientij Laureo [...] i jego niezdannye doniesienija*, Warszawa 1887, s. 668 (list z 12 III 1578).

⁴⁵ Baryczowa, o.c. XI, s. 136–41 (*Rozmowa Polaka z Litwinem*) s. 148–51 (*Naprawa Rzeczypospolitej do elekcji nowego króla*) Łappo, o.c. I, 1, s. 73 n.

⁴⁶ Baryczowa, o.c. XI, s. 148; Łappo, o.c. I, 1 s. 77–9.

⁴⁷ Arch. Komisji Prawniczej Akad. Umiejętności, t. VII, Kraków 1900, s. XVIII–XXI.

⁴⁸ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935, s. 424–30; T. Fijałkowski, *Z badań nad Rojzjuszem. Między prawem a literaturą*. „Prace Polonistyczne” t. XXVI, 1970, s. 86 n.

⁴⁹ T. Fijałkowski, *Piotr Rojzjusz w opiniach współczesnych i potomnych*. Spraw. z czynności i posiedzeń Łódzkiego Tow. Naukowego, 1972, 5, s. 1–10. M.in. autor wypowiada sąd, że *Decisiones* nie odegrały większej roli w kształtowaniu świadomości prawnej oświeconego społeczeństwa (s. 6). Można to odnieść wyłącznie do szlachty, bo w prawie miejskim wpływ doktryny romanistycznej był wcale silny, o czym świadczy choćby współczesny i przyjazny Rojzjuszowi a tak popularny B. Groicki. Nie uwzględniał też autor wpływu Rojzjusza na praktykę sądową i ustawodawstwo Wielkiego Księstwa.

w czasie swego pobytu w Wilnie Rojzusz jako arcybiskup kościoła św. Jana zreformował szkołę parafialną przy tym kościele wprowadzając do niej nauczanie prawa rzymskiego, prawa Statutu litewskiego i języka greckiego⁵⁰. Na bazie tej szkoły jezuita mieli utworzyć w latach siedemdziesiątych kolegium, przekształcone w r. 1579 w Akademię Wileńską. Brak wszakże wiarygodnych źródeł, które pozwoliłyby uznać Rojzusza nie tylko za kodyfikatora, ale i za twórcę litewskiej szkoły prawa.

Na redakcję Statutu 1566 r. wywarł Rojzusz wpływ tym większy, że był niekwestionowanym autorytetem w zakresie prawa, a jako doradca biskupa Domanowskiego wywierał znaczny wpływ na prace komisji. Po śmierci Domanowskiego w r. 1563 powołano go na jego miejsce na członka komisji. Autor *Rozmowy Polaka z Litwinem* odwołując się do autorytetu Rojzusza pisał: „Poradzić by się nam tu uczonych *Decyzji* doktora Hiszpana? Piotra Rozusza, uczonego człowieka i naród nasz miłującego [...], [który] bardzo uczenie i mądrze pisze, na kształt onych dawnych iuriskon-sultów, prawie ich własnymi szczyrymi słowy, czcić go, nie inaczej, jako-bys same teksty ksiąg, które *Digestorum* zowiemy, czedł. Nie masz tam onej grubości i sprośności słów, które w innych iuriskonsultach uczone i gładkie uszy obruszają i ochędożną łacinę plugawią, jaka się grubość znajduje w Bartolusie, w Baldusie i w innych; ale on o tychże rzeczach [...] pisząc” używa łaciny klasycznej „dawnych iuriskonsultów”⁵¹. Widać u autora *Rozmowy*, a przyjmujemy autorstwo Rotundusa, ostre przeciwstawienie klasycznego prawa rzymskiego średniowiecznym jego głosatorom. Potwierdzałoby to pogląd, że reprezentował on — podobnie jak Rojzusz — *mos docendi gallicus* (w miejsce *mos docendi italici*), czyli humanistyczny sposób traktowania prawa rzymskiego w sposób systematyczny i syntetyczny, zastępujący jego scholastyczną egzegezę⁵².

Sama obecność w składzie komisji dwóch najwybitniejszych znawców i specjalistów prawa rzymskiego nie wystarczyłaby jeszcze, by nadać II Statutowi nie tylko romanistyczną otoczkę, ale i wprowadzić doń treści zaczerpnięte z prawa rzymskiego. Również litewscy członkowie komisji, i to zarówno rzymskiego jak i greckiego obrządku, musieli być przychylnie usposobieni i współdziałać z fachowymi prawnikami w tym dziele. Tworząc nowoczesną, na miarę epoki, kodyfikację uwzględniali istniejące w Wielkim Księstwie stosunki społeczne i potrzeby prawa. Nie przeszli oni do porządku dziennego nad prawem zawartym w I Statucie, które w większości odpowiadało ówczesnym potrzebom. Rozwijali te normy, doskonalili je przez adaptację romanistycznych pojęć prawnych, a także wprowadzali nowe przepisy zaczerpnięte z *Institutiones* czy *Dygestów*⁵³ lub pośrednio z innych pomników prawa. Już I. Daniłowicz sądził, że przepisy romanizujące zostały recypowane przez Statuty litewskie nie bezpośrednio, a poprzez prawo miejskie (Zwierciadło Saskie, prawo mag-

⁵⁰ Łappo, *o.c.* I, 1, s. 86—8, przyjął jako pewne wywody T. Narbutta i J. Karzewskiego, choć wiedział, że nie stoją za nimi żadne znane źródła.

⁵¹ *Ib.* s. 85, przyp. 1; Estreicher, *Kultura prawnicza*, s. 23 n.

⁵² Estreicher, *o.c.*, s. 8.

⁵³ Taubenschlag, *o.c.*, s. 24—8, wskazuje na recepcję w prawie rzeczowym takich norm, jak *insula in flumine nata*, *alveus derelictus*, znalezienie skarbu i in. Opierając się na dawniejszej literaturze przykłady recepcji romanistycznych zasad prawnych, jak *actor sequitur forum rei* czy *forum rei sitae* podaje W. Raudeliūnas, *K tołkowaniuju juridycznych terminow Litowskogo Statuta*, „Acta Baltico-Slavica” VII, 1970, s. 37 n.

deburskie) i kanoniczne⁵⁴. N. Maksimiejko, ograniczając się do prawa karnego Statutów, przypisywał — w odróżnieniu od Daniłowicza — zasadniczą rolę dawnemu prawu ruskiemu, ale dostrzegał też wpływy innych systemów prawa na kodyfikacje litewskie. Odróżniał on bezpośrednie oddziaływanie prawa rzymskiego od wpływów Zwierciadła Saskiego na konstrukcję takich przestępstw, jak fałszerstwo pieniędzy, dokumentów, przestępstwa przeciw obyczajom (cudzołóstwo, stręczycielstwo do niezrządu) i ich skutkom (dzieciobójstwo dokonane przez niezamężną matkę), czary i otrucie, krewnobójstwo i inne, akcentując jednocześnie, że represja karna jest w Statutach łagodniejsza niż w prawie saskim. Badania N. Maksimiejki miały wszakże tę wadę, że ujmował on wszystkie Statuty łącznie, co uniemożliwiło mu ukazanie zmian zachodzących w prawodawstwie Wielkiego Księstwa w ciągu XVI w., a w szczególności rozwoju wpływu uczonego prawa⁵⁵.

R. Taubenschlag podejmując próbę wykazania wpływów rzymsko-bizantyńskich, ograniczył się — jak wiemy — do II Statutu. Zestawił on kilkadziesiąt norm łacińskiego przekładu II Statutu z przepisami *Institutiones*, *Dygestów* czy pomników prawa bizantyńskiego, akcentując związki idące od recepcji norm, które ulegały jednak najczęściej modyfikacjom w związku z odmiennymi niż w klasycznej starożytności warunkami społeczno-prawnego bytowania, aż do przejścia romanistycznej siatki pojęć⁵⁶. Praca Taubenschlaga stanowi punkt wyjścia dalszych badań, nie daje jednak podstawy do uogólnień, gdyż autor nie uwzględnił norm I Statutu ani też nie zainteresował się, jakim przekształceniom uległy pierwiastki romanistyczne w III Statucie. Dla przykładu: prawo rzymskie umożliwiło ustanowienie niewolnika spadkobiercą pod warunkiem wcześniejszego nadania mu wolności. II Statut — zwrócił uwagę Taubenschlag — recypując ten przepis ograniczył go, pozwalając tylko legować coś byłemu niewolnikowi po jego wyzwoleniu (rozd. VIII art. 4). Dopiero III Statut przyjął całkowicie konstrukcję romanistyczną (rozd. VIII art. 8), polepszając tym samym pozycję wyzwolenca, co pozostawało w zgodzie z ogólną tendencją tej kodyfikacji.

O ile w innych krajach — jak była już mowa — wpływy prawa rzymskiego występowały na długo przed epoką humanizmu, na Litwie nastąpiło ich spotkanie w czasie. Dopiero bowiem w XVI stuleciu Wielkie Księstwo znalazło się w szerszym zasięgu kultury Zachodu. Nastąpiło więc sprzężenie trzech elementów: a) adaptacji romanistycznych norm i siatki pojęć, b) tendencji do kodyfikacji prawa, połączonej z jego racjonalizacją i konceptualizacją i c) intensyfikacji wpływów kultury Odrodzenia. Skumulowana w czasie naznaczonym przez idee i kulturę Renesansu działalność litewskich ustawodawców w większym — sędzę — niż gdzie indziej stopniu nosi piętno tego okresu.

Kultura i nauka Odrodzenia znalazły w XVI w. przychylne warunki rozwoju na Litwie. Studia młodzieży szlacheckiej we Włoszech, w największych ówczesnych ośrodkach naukowych z Padwą na czele, w Paryżu, a przede wszystkim w licznych uniwersytetach niemieckich od od-

⁵⁴ Por. o tym S. Ehrenkreutz, *Zagadnienie wpływu prawa rzymskiego na Statuty litewskie. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. I, Lwów 1935, s. 193 n.

⁵⁵ N. Maksymiejko, *Istoczniki ugołownych zakonow litowskiego Statuta*, „Uniwersytecki Izwiestija” Kijów 1894, nr 12; prawo rzymskie (s. 151—63); prawo miejskie (s. 163—81).

⁵⁶ Taubenschlag, *o.c.*, *passim*.

ległej Wittenbergi do bliskiego Królewca, objęły — jak obliczył S. Kot — w XVI w. przedstawiciele 77 rodzin. Niektóre z nich, zwłaszcza magnackie, były reprezentowane wcale licznie⁵⁷. Jednocześnie na Litwę przybywali i osiadali tu, zachęceni przez mecenat magnatów, ale i monarchów, liczni cudzoziemcy reprezentujący zarówno różne nurty reformacji, jak i ortodoksyjny katolicyzm⁵⁸. W tej ostatniej grupie szczególną rolę odegrali od lat siedemdziesiątych poczynając jezuita — założyciele Akademii Wileńskiej⁵⁹. Sporo było też na Litwie przybyszów z Polski, którzy, jak znakomity historyk Maciej Strykowski, publicysta i działacz reformacji Andrzej Wolan, czy znany dobrze nam Augustyn Rotundus stawali się — w sensie państwowo-politycznym — Litwinami, oddając na usługi przybranej ojczyzny swój talent i wysiłek twórczy. Niemalą rolę odgrywały też sprowadzane, a potem i drukowane na miejscu książki.

W tej atmosferze rozwijała się na Litwie kultura Odrodzenia, nawiązująca do tradycji starożytności klasycznej. Zaadaptowała ona m.in. średniowieczny wątek legendy o rzymskim pochodzeniu szlachty litewskiej⁶⁰. Z legendą tą — znaną u różnych ludów — w odniesieniu do Litwinów spotykamy się już u Długosza, ale popularność jej w górnych kręgach społeczeństwa litewskiego wiąże się — nieprzypadkowo chyba — z połową XVI stulecia. Wówczas to *Letopisiec Wielkiego Kniastwa Litowskiego i Zomoitskoho* następuje zw. *Kronika Bychowca*, a nieco później popularna *Kronika Macieja Strykowskiego* upowszechniły ją tak, że stała się panującą w litewskim środowisku szlacheckim. Według najbardziej znanej wersji Strykowskiego w czasie wojny Pompejusza z Cezarem, po klęsce Pompejusza, wierne mu oddziały pod przewodnictwem Publiusza Libona (które to imię miano zniekształcić później na Palemona), pożeglowały na północ; wśród 500 mężów towarzyszących Libonowi było wiele starej szlachty rzymskiej. Połączywszy się z ludami miejscowymi wychodźcy z Italii dali początek Litwinom i Łotyszom. Niezależnie od Strykowskiego również Rotundus opisywał wędrówkę Palemona ku brzegom Bałtyku, z tym że wedle niego Palemon był to wódz rzymski, który uciekł z Rzymu z wiernymi mu oficerami i żołnierzami przed okrucieństwem Nerona. Jednym z najbliższych mu dowódców miał być Erdziwiłł, protoplasta rodu Radziwiłłów. Stwarzało to podstawę do popularnego twierdzenia, że panowie litewscy wywodząc się ze szlachty rzymskiej nie musieli przyjmować herbów od Polaków — jak to uczyniono w akcie Unii horodelskiej w 1413 r. — bo mieli własne, dużo starsze. „My sut' szlachta staraja rymaskaja, a Polaki sut' ludi prostyi” — mówiono. W przewyciężaniu tą drogą kompleksu młodszości — i niższości — kulturalnej tkwiła nośność ideologiczna tej legendy na Litwie. Wywodząc się od Rzymian, panowie i szlachta litewska musieli inaczej zapatrywać się i na prawo rzymskie, które było prawem ich — jak wierzone — przodków. W tym aspekcie winniśmy spojrzeć na postulat Rotundusa, gdy mówił o restytucji łaciny w prawie Wielkiego Księstwa jako mowy „Quae nativa et primigenia Lituatorum fuit”⁶¹.

⁵⁷ S. Kot, *La Réforme dans le Grand-Duché de Lithuanie. Facteur d'occidentalisation culturelle*, „Annuaire de l'Institut de Philologie et d'Histoire Orientales et Slaves” XII, 1952, Bruxelles 1953, s. 44—8.

⁵⁸ *Ib.* s. 11 n., 60—5.

⁵⁹ Ostatnio o tym M. Kosman, *Reformacja i kontrreformacja w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle propagandy wyznaniowej*, Wrocław 1973, s. 115—23.

⁶⁰ M. Zachara-Wawrzyńczyk, *Geneza legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Zesz. Hist. U. W” III, 1963, s. 5—35.

⁶¹ Patrz przyp. 47.

Rozpatrując przesłanki przyswajania przez Litwę elementów prawa rzymskiego zwanego też prawem cesarskim, jako że Cesarstwo ujmowano jako kontynuację Imperium romanum, nie sposób pominąć faktu, że odgrywający w tym czasie na Litwie kluczową rolę polityczną Radziwiłłowie byli książętami Świętej Rzymskiej Rzeszy, który to tytuł uzyskany przez Mikołaja Radziwiłła w roku 1518, Mikołaj Czarny Radziwiłł zdołał rozszerzyć aktem cesarskim z r. 1547 na wszystkich żyjących członków rodu. Ciz sami Radziwiłłowie byli mecenasami Reformacji i kultury doby Odrodzenia, którą poznawali w czasie studiów i podróży zagranicznych.

Warunki przyswajania elementów prawa uczonego przez system prawa krajowego były w rezultacie na Litwie znacznie korzystniejsze niż w Polsce, gdzie — wbrew tezie R. Taubenschlaga — nie dokonała się w XVI w. recepcja prawa rzymskiego⁶². Nauka przyznała słuszność stanowisku reprezentowanemu przez S. Estreichera⁶³ i S. Kutrzebę⁶⁴, którzy już wcześniej stanęli na stanowisku nader ograniczonego wpływu tego prawa na polskie prawo ziemskie. Do poglądów Kutrzeby nawiązał ostatnio Adam Vetulani w pracy *Les entraves à la pénétration du droit romain dans le droit polonais médiéval*, stanowiącej polemikę ze stanowiskiem Taubenschlaga⁶⁵. A. Vetulani podkreśla, że uznanie mocy obowiązującej prawa rzymskiego stanowiło groźbę dla wolności szlachty i niebezpieczeństwo wprowadzenia absolutyzmu opartego na prawie Justyniana, a inspirowanego przez zasadę princeps legibus solutus est. Stąd niechęć — nawet wrogię — stanowisko prawa ziemskiego wobec ius civile, a to w odróżnieniu od prawa miejskiego, które recypowało za pośrednictwem glosy do Zwierciadła Saskiego wiele romanistycznych instytucji prawnych i gdzie prawo rzymskie było traktowane jako posiłkowe⁶⁶. Wzrost przywilejów i politycznej roli szlachty polskiej prowadził do zaostrzenia różnic pomiędzy nią a miastami, co dodatkowo wzmacniało jej niechęć do prawa rzymskiego.

Wyrażając poglądy szlachty małopolskiej pisarz polityczny połowy XVI stulecia Stanisław Orzechowski powstawał gorąco przeciw nauce i stosowaniu prawa rzymskiego. Chlubił się tym, że się „paragrafów ani glos nie uczył, a co to jest dekretal nie rozumiewa”. Wychodził z przekonania, że prawo rzymskie, które nazywa cesarskim, jest prawem ludzi niewolnych: „Quidquid principii placuit, legis habet vigorem. A tać jest ona pierwsza reguła prawa cesarskiego, dla której samej brzydzą się Polacy prawem cesarskim, że między tysiącem ledwie jeden Polak i to nędz-

⁶² R. Taubenschlag, *La storia della recezione del diritto romano in Polonia fino alla fine del secolo XVI*, Bolonia 1939, przedruk [w:] *Europa e il Diritto Romano. Studi in memoria di Paolo Koschaker*, t. I, Mediolan 1953 (1954), s. 227—42 oraz w języku niemieckim: *Einflüsse des römischen Rechts in Polen* [w:] *Ius Romanum Mediae Aevi*, cz. V, 1962, nr 7—9.

⁶³ Estreicher, o.c. s. 17—24.

⁶⁴ S. Kutrzeba, *Il diritto romano in Polonia fino alla fine de secolo decimottavo* [w:] *Le relazioni fra l'Italia e la Polonia dell'eta romana ai tempi nostri*, Roma 1936, s. 59—80. To krytyczne stanowisko rozciągał Kutrzeba i na Statuty litewskie wypowiadając w szczególności pogląd, że recepcja elementów romanistycznych w II Statucie jest wyłącznie werbalna, co nie jest żadną recepcją (*Kilka uwag ...*, s. 35).

⁶⁵ *Ius Populi Dei. Miscellanea in honorem Raymundi Bidagor*, t. I, Roma 1972, s. 53—68. Por. tegoż autora, *La Pologne médiévale et le droit romain* [w:] *Studi Volterra*, t. I, Meliolan 1969, s. 289—307.

⁶⁶ K. Bukowska, *O recepcji prawa rzymskiego w prawie miejskim w dawnej Polsce*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1968, z. 1, s. 71—91, gdzie autorka formułuje m.in. tezę, że „najbardziej obiecującym terenem badań nad historią prawa rzymskiego w Polsce jest prawo miejskie, okresem zaś — doba Odrodzenia” (s. 80).

nik jaki, obierze, któryby się ius civile uczył. Tak z przyrodzenia natura polska niczego niewolnego przypuścić do siebie i przyjąć nie może". Występował też ostro przeciw „doktorom onych praw niewolniczych, co przekroczywszy Alpy” włączając się po kraju⁶⁷.

Zwracając się do szlachty koronnej wołał Orzechowski: „Winniście gardzić nimi, Panowie a Bracia, co też czynicie. Winniście unikać ich jak zarazy, jak szkoły Neronowej, wypędzać ich z Waszego Królestwa, aby owe parszywe owce nie zarażały czystych źródeł naszej sprawiedliwości ...”⁶⁸.

Przeciwnie stanowisko zajmował znakomity pisarz polityczny XVI w. Andrzej Frycz-Modrzewski, który miał odwagę bronić poglądu, że prawo rzymskie powinno stać się podstawą systemu i treści praw Rzeczypospolitej. „Ktoby prawa Rzeczypospolitej pisać myślał, temuby prawa rzymskie nie pomału były na pomoc — stwierdzał — gdyż wiele w nich rzeczy jest od dawnych prawników i cesarzów mądrze postanowionych. Summariusz prawa [układ] nie mógłby być znikąd lepiej wzięty, jak z praw rzymskich. Z rzymskich praw trzeba wziąć drogę i sposób stanowienia praw, którego by i w szkołach uczono i u sądów używano. Lecz niech będą spisane prawa słowami, których nie można wykręcić”⁶⁹. Ale głos Frycza-Modrzewskiego był w Polsce raczej odosobniony. Bardziej przysłuchiwano mu się za granicą⁷⁰, również najbliższą, bo litewską.

Statut z r. 1566 był systemem prawnym niezależnego państwa związanego z Polską jedynie unią personalną. Fakt, że unia w dobie przygotowania II Statutu stała na porządku dziennym, wpływał przyspieszająco na zakończenie prac kodyfikacyjnych. Polityczna i prawna emancypacja szlachty spod przewagi magnatów znalazła wyraz w wprowadzeniu przez II Statut — uchwalonych rok wcześniej — sejmików powiatowych na wzór polski oraz organizacji na analogicznych wzorach sądownictwa szlacheckiego. Reformy te, oparte na założeniu równości całego stanu szlacheckiego (łączyła się z tym likwidacja uprzywilejowania sądowego kniazów i panów, którzy do 1564 r. odpowiadali wyłącznie przed sądem wielkiego księcia), odzwierciedlały poglądy akceptujące zasadę równości w obrębie stanu uprzywilejowanego⁷¹. Jednocześnie wznosiły się tendencje, aby system prawa, z którym Wielkie Księstwo miało przystąpić do unii, stał na możliwie najwyższym poziomie, co miało zapewnić jego utrzymanie i na okres późniejszy. Do przeprowadzonych wówczas w zakresie prawa prywatnego reform należy zniesienie — mimo oporów, bo dokonane dopiero w poprawie brzeskiej II Statutu z 1566 r. — istniejących dotąd ograniczeń alienacji dóbr dziedzicznych w postaci trzecizny i proklamowanie swobody obrotu całością majątku⁷². Posunięcie to podję-

⁶⁷ S. Orzechowski, *Dyalog, albo rozmowa około egzekucyjnej polskiej Korony* [w:] *Wybór pism*, Wrocław 1972, s. 387.

⁶⁸ Tenże, *Mowa na pogrzebie Zygmunta I, k.c.*, s. 59.

⁶⁹ Cyt. wg Estreichera, *o.c.*, s. 20. Por. Voisé, *o.c.*, s. 217 nn.

⁷⁰ Por. Estreicher, *o.c.*, s. 56.

⁷¹ Ob. K. Grzybowski, *Systematyka prawa w Polsce Odrodzenia, jej rola i podłoże klasowe* [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. II, cz. 2, Warszawa 1956, s. 200 n., gdzie zwrócenie uwagi na częste w połowie XVI w. przeciwstawienie ogólnoszlacheckiego „prawa pospolitego” przywilejom oraz podział u J. Przyłuskiego, *Lege seu statuta...* (1548) na *personae publicae* czyli stany mające udział we władzy oraz *personae privatae* — warstwy nieuprzywilejowane nie uczestniczące w niej. Poglądy te odpowiadały tendencjom nasilającym się wśród szlachty Wielkiego Księstwa.

⁷² P. Dąbkowski, *Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV do XVI wieku*, Lwów 1916, s. 117 oraz S. Ehrenkreutz, *Uwagi nad rozdziałem VII Statutu litewskiego trzeciego*, „Rocznik Prawniczy Wileński” I, 1925, s. 233—45.

te w interesie rozwijających się stosunków towarowo-pieniężnych znajdowało oparcie w romanistycznej koncepcji własności jako w zasadzie nieograniczonym pod względem treści władaniu rzeczą.

Jeśli zestawzić Statuty I i II, to widać cechującą ten ostatni systematyzację materii prawnych, której w Statucie z r. 1529 nie było. Rozdziały I—III dotyczą ustroju politycznego Wielkiego Księstwa, IV sądownictwa, rozdziały V—X są poświęcone prawu prywatnemu, wreszcie XI—XIV prawu i procesowi karnemu. I. Łappo podkreślał „kształtność myśli i systemu” Statutu z r. 1566 świadcząca o wysokim teoretycznym przygotowaniu jego twórców⁷³. Świadomość ta istniała i wśród elity politycznej Wielkiego Księstwa. Znalazła ona wyraz w przemówieniu Mikołaja Czarnego Radziwiłła na sejmie polskim 1563/64 r., kiedy powiedział, że Litwa przystępuje do unii „cum republica sua bene ordinata”⁷⁴.

V. PRACE NAD III STATUTEM, JEGO TREŚCI

Postanowienia sejmu lubelskiego „obojga narodów zuniowanego” z r. 1569 mówiły o możliwie daleko idącym zbliżeniu polskiego i litewskiego systemów prawa, bez wysuwania wszakże koncepcji wspólnego kodeksu. Stanowiły one, że deputaci wyznaczeni do poprawy Statutu litewskiego „Statut polski [tak określano współcześnie Statut Łaskiego] mają przed się wziąć, a co najbliższej z nim prawa litewskie zgadzać, aby już we wszystkich państwach naszych, jako w jednej Rzeczypospolitej, jednaka a nieodwłoczna sprawiedliwość ludziom iść mogła”, a projekt poprawy mają przedstawić królowi na najbliższym sejmie walnym⁷⁵. W Polsce widziano w unifikacji prawa także czynnik, przy pomocy którego dałby się przezwyciężyć dotychczasowy impas w kodyfikacji prawa polskiego. Stąd sejm konwokacyjny z r. 1587, kiedy już były ukończone prace nad III Statutem, poszedł dalej niż akt unii, wysuwając — pod nieobecność Litwinów — postulat, że „korektura Statutu taka ma być, aby z obu, to jest polskiego i litewskiego, co by potrzebnego było, w jeden się zniosło, a potem przypadku tych narodów akcje jednym statutem sązione były”⁷⁶. Do unifikacji prawa jednak nie doszło, gdyż do własnego systemu prawa szlachta litewska była bardzo przywiązana, upatrując w Statucie — nie bez słuszności — podstawę osobowości politycznej Litwy w łonie sfederowanej Rzeczypospolitej.

Przypatrzmy się z kolei, jak odbywały się prace nad III Statutem. W komisji powołanej do poprawy Statutu po unii 1569 r. monarcha wyznaczył dwóch panów-rady (jednego biskupa, drugiego świeckiego), „sekretarza naszego doktora Augustyna” i dziewięciu przedstawicieli (po jednym z województwa)⁷⁷. Byli wśród nich przedstawiciele zarówno różnowierców, jak i szlachty prawosławnej. Przy ustalaniu składu komisji

⁷³ Łappo, *o.c.*, I, 1, s. 152 n.

⁷⁴ *Ib.* s. 207.

⁷⁵ *Volumina Legum*, t. II, s. 794 (wyd. 1860, s. 101); por. Łappo, *o.c.*, I, 1, s. 376—8.

⁷⁶ Cyt. wg S. Ptaszyckiego, *Konfederacja warszawska roku 1573 w trzecim Statucie litewskim [...] Księga [...] pierwszego Statutu*, s. 200.

⁷⁷ *Volumina Legum*, t. II, s. 794 (wyd. 1860, s. 101): „Za prośbą wszystkich stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego naznaczamy, deputujemy za ichże spólnym zezwoleniem na poprawę Statutu tegoż W. X. L. pewne osoby: to jest z Rady J. K. M. X. Waleriana (Protasewicza) biskupa wileńskiego i Malchera Szemiota kasztelana żmudzkiego, przy których i sekretarza naszego doktora Augustyna wójta wileńskiego [...], a z stanu szlacheckiego każdego województwa po jednym, dodając im do sekretarzowania dwóch pisarzy”.

reprezentacja panów-rady uległa w porównaniu z komisją powołaną do redakcji II Statutu osłabieniu, zmniejszając się o połowę (z 4 do 2). W przewadze w komisji przedstawiciele województw w stosunku do panów-rady wyrażał się zmieniony układ sił politycznych, wynik emancypacji szlachty Wielkiego Księstwa.

Przy wypracowywaniu tekstu III Statutu deputaci województw odegrali istotną rolę. Ponadto wypowiadały się co do treści w nim zawartych sejmiki powiatowe, którym przedstawiono projekt do zaopiniowania oraz zjazdy generalne litewskie zwoływane w tym celu przez Stefana Batorego w latach 1582 i 1584. Prace redakcyjne skupiły się w kancelarii Wielkiego Księstwa. Stąd węzłowa rola, jaka przypadła w ostatecznym sformułowaniu tekstu III Statutu kanclerzom i podkanclerzom pełniącym te urzędy w latach 1569—88. Wśród nich I. Łappo na pierwsze miejsce wysuwał Ostafiego (Eustachego) Wołłowicza, podkanclerzego, a od 1579 r. kanclerza Wielkiego Księstwa i żarliwego obrońcę jego praw w łonie sfederowanej Rzeczypospolitej⁷⁸. Dopiero w ostatnim etapie prac miał na nie wpływ Lew Sapieha, który został w r. 1585 podkanclerzem. Wbrew późniejszej tradycji, która wyolbrzymiała jego udział w przygotowaniu III Statutu, sam on w drukowanej na wstępie dedykacji do króla Zygmunta III pisał, że monarcha potwierdził „Statut nowy [...] od ludzi mądrych, a w prawach bieglých, z narodu naszego na to obranych, poprawiony”, a sobie przypisywał tylko zasługę wydania go drukiem „kosztu i nakładu swego nie żałując”⁷⁹.

Komisyjny tryb procedowania umożliwiał z jednej strony wpływ szlacheckiej opinii publicznej kierowanej w tym czasie głównie przez różnowierców-kalwinów, ale i arian, z drugiej — działalność redakcyjną kancelarii. Nie było tu rozbieżności, jako że w czasie przygotowania III Statutu (1569—88) kanclerzami i podkanclerzami Wielkiego Księstwa byli wyłącznie różnowiercy: Mikołaj Jurewicz Radziwiłł, Eustachy Wołłowicz, Krzysztof Radziwiłł i Lew Sapieha⁸⁰. Wpływało to oczywiście na kierunek prac kodyfikacyjnych.

W obliczu katolickich władców podkreślano jeszcze mocniej ideę państwa prawnego, którego celem jest obrona wolności praw obywateli, a władza jest posłuszna prawu. Ideę tę w formie ogólnej wyraził podkanclerzy W. Księstwa Lew Sapieha w zamieszczonych obok siebie dedykacjach, z których pierwsza była adresowana do monarchy, a druga do stanów. Zwracając się do tych ostatnich, po pochwaleniu wolności jako rzeczy najdroższej człowiekowi, za którą warto i życie złożyć w ofierze, autor dedykacji stwierdzał: „Bo dla tego prawa są postanowione, aby możnemu i potężnemu nie wszystko było wolno czynić, jako Cycero powiedział, iż jesteście niewolnikami Pan dla tego, żebyśmy wolności zażywać mogli”. Także „i sam hospodar Pan nasz żadnej zwierzchności nad nami zażywać nie może jedno tylko wiele mu prawo dopuszcza”. W takim ujęciu „naród polityczny” sam występował jako twórca prawa. W dedykacji adresowanej do króla pisał, że „poczytujemy siebie za szczęśliwy naród”, gdyż za zgodą monarchów Litwini sami „sobie prawa jako największe stróże pospolitej wolności tworzyli i większej władzy zwierzchności królewskiej nad sobą nie dopuszczali, jedno pókiiby im pewną granicę panowania ich nad nami prawa zamierzyły”. W pra-

⁷⁸ Łappo, o.c., I, 1, s. 435—53.

⁷⁹ Por. ib. s. 454—64.

⁸⁰ Ib. I, 2, s. 28.

worzędnej Rzeczypospolitej obywatele powinni znać swoje prawa. Dlatego — podkreślał podkanclerzy — „jeśli któremu narodowi wstyd praw swoich nie umieć, pogotowiu nam, którzy nie obcym jakim językiem, ale swoim własnym prawa spisane mamy”. Aby ich znajomość upowszechnić wydał Statut drukiem, w ruskim zrazu oryginale. Spór między uniwersalistyczną łaciną propagowaną przez Rotundusa a językiem narodowym — za jaki miano ruski — wygrał zgodnie z duchem Odrodzenia ten ostatni.

W swoim założeniu III Statut miał — jak wynikało z aktu Unii lubelskiej — za zadanie uzgodnić ustroj wewnętrzny Wielkiego Księstwa z nową sytuacją powstałą po 1569 r. Wpływy ustrojowe polskie polegały głównie na przyjęciu wzorów szlacheckich ustroju państwowego, o ile nie zostało to już dokonane przez II Statut⁸¹. Poza tym ustawodawcy litewscy postarali się o zachowanie i rozwinięcie odrębnego systemu prawnego Wielkiego Księstwa. Nowoczesność tego systemu umacniała pozycję Wielkiego Księstwa, pozwalając mu skutecznie przeciwstawić się tendencjom unifikacji prawa litewskiego i polskiego, o których była wyżej mowa. Jednocześnie litewscy ustawodawcy akceptowali — poza rozwiązaniami ustrojowymi — propozycje postępowych reform sformułowane w polskiej myśli polityczno-prawnej oraz instytucje będące jej wyrazem. Ograniczyliśmy się do dwóch przykładów: a) wpływu poglądów Andrzeja Frycza-Modrzewskiego na prawo litewskie oraz b) recepcji przez III Statut konfederacji warszawskiej z roku 1573, sankcjonującej wolność wyznania i pokój religijny między różniącymi się w wierze.

Ad a) Polskie tłumaczenie fundamentalnego dzieła Frycza Modrzewskiego *O naprawie Rzeczypospolitej* dokonane przez mieszczanina Cypriana Bazylika ukazało się w r. 1577 w drukarni różnowierczej w Łosku (pow. oszmiański), nakładem Mikołaja Monwida Dorohostajskiego, wojewody połockiego — gorliwego kalwina, a jednocześnie członka komisji powołanej na sejmie lubelskim 1569 r. dla opracowania III Statutu⁸². Wstęp i przedmowa napisane w Wielkim Księstwie przez najczynniejszych i najwybitniejszych wówczas intelektualistów — Polaków z pochodzenia, Litwinów z wyboru, świadczą wymownie o litewskiej inicjatywie tego wydania. Pisał o nim w rymowanym wstępie wówczas kanonik żmudzki Maciej Strykowski:

„A dla ozdoby Rzeczypospolitej,
By i z ksiąg w sławie kwitnęła obfitej,
Monwid niniejszy kilka set nałożył,
Aby Frycz ożył...
I wzbudził go nam z grobu swą hojnością,
Gdzie najdzie każdy, jaką przystojnością
Rzeczpospolitą upadłą naprawić
W kłobie postawić”⁸³.

Autor przedmowy do dzieła Frycza, Andrzej Wolan, wybitny publicysta kalwiński, bliski Radziwiłłom, już wcześniej, bo w 1572 r., występował przeciw nierównościom w obrębie prawa karnego⁸⁴, zapewne pod wpływem dzieła Modrzewskiego (wydanego w l. 1551, 1554, 1559), które poznał w oryginale łacińskim. Wolan nazywał „boskim” głos Frycza do-

⁸¹ Ib. s. 129 n. oraz F. Tarnowski, *Litvansko-rusko pravo i istorijat litvanskog Statuta*, „Archiv za Pravne i Društvene Nauke” ks. 46, Belgrad 1934, z. 3, s. 253 n.

⁸² PSB t. V, s. 333—5 (biogram pióra R. Mienickiego).

⁸³ Voisé, o.c., s. 272 n.

⁸⁴ W szczególności w rozprawie: *De libertate politica sive civile ...*, Kraków 1572.

magający się zniesienia haniebnej — jak pisał — kary pieniężnej za zabójstwo człowieka i wprowadzenia za to przestępstwo — niezależnie od stanu zabitego — kary śmierci, jako służącej skutecznie ochronie tego największego dobra, jakim jest życie ludzkie⁸⁵. Ubolewał on, że sejmy polskie pozostały głuche na argumentację Frycza-Modrzewskiego.

Inaczej było na Litwie. Gdy Statut z r. 1566 znał tylko główszczyznę za zabicie człowieka prostego stanu, to Statut z r. 1588 wprowadzał karę śmierci za męzobójstwo między ludźmi prostego stanu (rozd. XII art. 2), a nawet, w ograniczonym co prawda zakresie, karę śmierci za umyślne zabójstwo plebejusza przez szlachcica. Tekst przepisu zdaje się wskazywać, że jest wynikiem kompromisu między dawną zasadą a nową⁸⁶, w której dostrzegamy wpływ idei reprezentowanych przez Modrzewskiego i Wolana; wydawca dzieła *O naprawie* zasiadał — jak wiemy — w komisji redakcyjnej Statutu. Można się wpływu tych poglądów dopatrzeć również w złagodzeniu represji karnej wobec plebejuszy za zabójstwo szlachcica. Według II Statutu można było karać śmiercią aż do siedmiu ludzi prostego stanu za zabójstwo jednego szlachcica (rozd. XI art. 12); III Statut liczbę tę ograniczył do trzech (rozd. XI art. 39). Tak w zakresie limitowanym przez istniejące stosunki społeczne realizowali ustawodawcy litewscy pracujący nad redakcją III Statutu postulat o równej karze za męzobójstwo, niezależnie od stanu ofiary i zabójcy.

Ad b) Przykładem recepcji konstytucji koronnej przez III Statut litewski było wpisanie doń konfederacji warszawskiej z 1573 r. Art. 3 rozdz. III zatytułowany: „O zachowaniu w pokoju wszystkich poddanych naszych obywatelów tego państwa ze strony różnego rozumienia i używania nabożeństwa chrześcijańskiego” zawierał pełny tekst konfederacji warszawskiej, która stała się tą drogą prawem obowiązującym na Litwie, aczkolwiek była uchwalona na sejmie, w którym posłowie Wielkiego Księstwa nie wzięli udziału⁸⁷. Usankcjonowanie tolerancji wyznaniowej na Litwie było w interesie wpływowego tam różnowierczego możnowładztwa i szlachty. Stąd inkorporowanie tekstu konfederacji warszawskiej do Statutu, który został potwierdzony przez króla, mimo protestacji kustosa kapituły wileńskiej Benedykta Wojny, złożonej imieniem katolickiego duchowieństwa⁸⁸, gdy biskup wileński kardynał Jerzy Radziwiłł zachowywał wstrzemięźliwe milczenie. Znalazł się też w III Statucie szereg przepisów szczegółowych, odpowiadających postulatowi wyznań reformowanych. Należały tu m.in. szczególna ochrona świątyń i kapłanów wszystkich obrządków chrześcijańskich, usunięcie „kacerstwa” jako przyczyny wydziedziczenia, ograniczenie roli przysięgi jako dowodu, usunięcie kapłana jako obowiązkowego świadka przy sporządzaniu testamentu, co przewidywał II Statut.

⁸⁵ Voisé, *o.c.*, s. 217, 241 nn.; poglądy Wolana, s. 273.

⁸⁶ St. III, Rozdz. XII, ust. 1: „... jeśliby który szlachcic z zuchwalstwa, opilswa i bez dania przyczyny, samowolnie, umyślnie, lekce poważając prawo pospoite, a pastwiąc się nad stworzeniem bożym, człowieka prostego stanu, a nie szlachcica, zabił, a byłby pojmany na gorącym uczynku [...], taki szlachcic ze słusznym dowodem ma być gardłem karany”. Dowodziec winy trzeba było 6 świadkami, w tym obowiązkowo 2 spośród szlachty, gdy obwiniony mógł się oczyścić przysięgą własną i 3 świadków.

⁸⁷ Ptaszycki *o.c.*, s. 198 n.

⁸⁸ *Ib.* s. 238—40. Tekst protestacji złożonej na piśmie na sejmie koronacyjnym na ręce króla (8 II 1588) i wpisanej do ksiąg Metryki litewskiej podaje I. Łąpo w rozprawie: *Litowskij Statut w moskowskom pieriewodzie — redakcji XVII toletija*, „Żurnal Ministerstwa Narodnogo Proswieszczenija” luty 1914, s. 226 przył. 2.

Wpływy humanitarne spletały się w XVI stuleciu z typową dla tej doby tendencją do zaostrzenia represji karnej, by zapewnić bezpieczeństwo osób i mienia. I w Statutach litewskich spotykamy się z upowszechnieniem kary śmierci, co szło w parze ze zmierzchem systemu kompozycyjnego. O ile w I Statucie karą śmierci było zagrożonych 20 przestępstw, w II było ich 60, a w III liczba ta wzrosła do 100. W parze z tym humanitaryzm III Statutu znalazł wyraz w niektórych przepisach procedury i materialnego prawa karnego. Do pierwszych należała nowoczesna zasada, że sąd „w rzeczach wątpliwych skłonniejszy ma być ku wyzwoleniu, niżli ku karaniu” (rozd. XIV, art. 13), co w gruncie rzeczy jest identyczne ze sformułowaniem, że wątpliwość przemawia na korzyść oskarżonego. Nowoczesny charakter miał przepis o ograniczeniu odpowiedzialności karnej nieletnich do lat 16. W wypadku schwywania na kradzieży, nieletni tacy nie mieli być karani przez kata. Rodzice lub krewni nieletniego przestępcy winni byli odszkodowanie „z nawiązką zapłacić [...], a poczciwości jego szkodzić [to] nie ma” (rozd. XIV, art. 11). W wypadku uporczywej recydywy nieletni mógł być ukarany cielesnie, ale też nie karą śmierci i infamii, jaka normalnie dotykała złodziei.

Humanitaryzm prawa przejawiał się także w przepisie, że gdyby ktoś nie mógł sam bronić swej sprawy przed sądem, mógł to uczynić poprzez zastępcę i sąd winien był go uznać, nawet gdyby nie odpowiadał warunkom formalnym. Podobnie winien był sąd z urzędu zatroszczyć się „o przydanie prokuratora [zastępcy procesowego] ludziom ubogim” występującego bezpłatnie i to nie tylko w sprawach karnych, ale gdy zajdzie tego potrzeba (rozd. IV, art. 57). Podobnie inny przepis nakazywał, iż ściągając kary sądowe sąd „przychylniejszy ma być do odpuszczania takich win [...] zwłaszcza sierotom, ubogim, a nie swawolnym...” (rozd. IV, art. 101). Niektóre rozwiązania w prawie karnym miały charakter kompromisowy. Jak zauważył G. Demczenko, łączyły one nowe założenia ze starą ugruntowaną przez wieki praktyką. Tak miała się w szczególności sprawa z proklamowaną zasadą indywidualizacji odpowiedzialności (P. rozdz. I, art. 7; D. rozdz. I, art. 14; T. rozdz. I, art. 18), obok której utrzymywała się jeszcze silnie ograniczona odpowiedzialność najbliższej rodziny czy rękojemcy⁸⁹. Podobnie w systemie kar, kara publiczna współistniała z kompozycją i relikdami zemsty, co — według Demczenki — było typowe dla okresu przejściowego⁹⁰.

Z innej dziedziny warto zwrócić uwagę na przepisy dotyczące niewolnictwa. Wielkie Księstwo Litewskie znało instytucję niewoli, a II Statut ustalił — zgodnie z prawem klasycznym — trzy jej źródła: urodzenie się z rodziców niewolników, pojmanie w niewolę na wojnie, niewola za długi (rozd. XII, art. 13). W Statucie III nastąpiło ograniczenie niewoli wyłącznie do pojmania na wojnie z tym, że dzieci brańców „mają być osadzani na ziemiach i rozumiani być za ojcyców” (rozd. XII, art. 21). Ale w ostatecznej redakcji wyraz niewolnik uznano w ogóle za kompromitujący. Dlatego specjalnie dodano do końcowego artykułu przepis: „O nowym nazwisku czeladzi dwornej miasto tego, co ich przedtem niewolnikami zwano” (rozd. XIV, art. 36). Oznajmiał on, iż „w tym terażniejszym Statucie tych ludzi na czeladź, którzy przedtem niewolnikami byli zwani, odmieniono nazwisko”, co nie miało jednak wpływać na zakres władzy pa-

⁸⁹ G. Demczenko, *Nakazanie po litowskomu Statutu w jego trzech riedakcijach (1529, 1566, 1588 gg.)*, „Uniw. Izwiestija” Kijów 1893, nr 6—12 i odb. 1894, s. 29 n.

⁹⁰ Ib. s. 31 n.

nów⁹¹. Ta „kosmetyka prawnicza” była wyrazem określonej tendencji i przyspieszyła rozplyniecie się niewolników w masie ludności zależnej.

Tendencja w kierunku powszechności i terytorialności prawa jest w Statutach widoczna, aczkolwiek ta pierwsza zasada była w znacznej mierze neutralizowana przez stanowy charakter ustroju łączący się z istnieniem odrębnego systemu prawa miejskiego (magdeburgskiego) miast samorządowych oraz uprzywilejowaniem szlachty. Już Statut I zawierał zobowiązanie hospodara do sądzenia wszystkich wedle Statutu, niezależnie od położenia i stanu (rozdz. I, art. 9). W Statucie II zawarte jest, obok przyrzeczenia, ślubowanie wielkiego księcia, iż ma „wszystkich książąt, panów, rad duchownych i świeckich, panów chorągiewnych, szlachtę i wszystkich poddanych naszych [...] od wyższego aż do najmniejszego stanu tymi jedynie prawy pisanymi i od nas danymi sądzić” (rozdz. 1, art. 1). W Statucie III artykuł ten został uzupełniany przez § 2, według którego „także cudzoziemcy i zagraniczniki [...] tymże prawem mają być sądzeni”. Jednocześnie, o ile prawo publiczne miało charakter prawa „narodu szlacheckiego”, to rozdziały poświęcone prawu sądowemu zawierały również przepisy dotyczące stanów nieuprzywilejowanych⁹². Tak stanowiły one, że sądy ziemskie miały prawo pozywać ludzi wszelkiego stanu (rozdz. IV, art. 3), a woźni sądowi mieli dokonywać wizji nie tylko w sprawach szlacheckich, ale i o „chłopskie boje, rany i spaszysz wszelakie” wówczas wszakże bez asysty dwojga szlachty (rozdz. IV, art. 9). W prawie prywatnym też spotykamy przepisy „o zapisach ludzi prostych, pochożych i na arendę danych” (rozdz. VIII, art. 8), o testowaniu miast nie uprzywilejowanych i też człowiek prosty jako testament czynić ma”), „o porękach ludzi prostych”, którzy mogą bez zgody pana swego ręczyć do określonej wysokości (rozdz. IX, art. 28).

Wiele artykułów jest tak sformułowanych („Ktoby komu ...”, „Jeśli by kto ...” itp.), że mogły odnosić się zarówno do szlachty, jak i do ludzi innych stanów. Szczególnie w zakresie prawa karnego Statut miał charakter ponadstanowy, jak wskazują na to rozdziały: „O główszczyznach i o nawiązkach ludzi prostych i o takich ludziach i czeladzi, która od panów swych odchodzi...” (rozdz. XII), „O grabieżach i nawiązkach” (rozdz. XIII) i „O złodziejstwie stanu wszelakiego” (rozdz. XIV). Normy te miały zastosowanie do ogółu ludności W. Księstwa — w zasadzie z wyjątkiem miast na prawie magdeburgskim, choć mieszczańskie też mogli dobrowolnie poddać się jurysdykcji Statutu (rozdz. III, art. 35). Zgodnie z charakterem ustroju wyróżniały one szlachtę, przyznając jej wzmoczoną ochronę prawną i łatwiejsze przeprowadzenie dowodu.

Charakterystyczne były zmiany dotyczące prawa posiłkowego Statutów. Statut z r. 1529 przewidywał, podkreślając to aż trzykrotnie, że w braku odpowiedniego przepisu sędziowie mieli sądzić według staro-

⁹¹ Na taką redakcję tego przepisu mogły wpłynąć w szczególności poglądy Andrzeja Wolana, który występował przeciw ujmowaniu poddanych analogicznie do rzymskich niewolników. Podjął on m.in. polemikę z projektem kodyfikacji dla Inflant (1599), która w drodze takiej argumentacji dążyła do ugruntowania poddaństwa chłopów (Oratio ad Ill. Dominos Commissarios civitatis Regensis..., rkps w Sächsisches Landesbibliothek, p. 129v.). O tym w referacie I. Lukšaite, „Kriestianskij wopros w publicistikię Litwy konca XVI i pierwoj połowiny XVII wieka”, wygłoszonym na sesji polsko-radzieckiej komisji historycznej w Leningradzie (30 IX — 5 X 1973).

⁹² Nie dostrzega tego Łappo, *o.c.*, I, 1, s. 205, który widzi w III Statucie — z wyjątkiem prawa karnego — wyłącznie kodeks szlachecki.

dawnych zwyczajów (rozdz. VI, art. wstępny, 5, 25), które ustawowo uzyskiwały pozycję prawa posiłkowego w sądach Wielkiego Księstwa. Łączyło się to z przekonaniem ustawodawcy, że Statut będący pierwszą kodyfikacją nie może być wyczerpujący i będzie wymagał uzupełnień („... odnakię wsi prawa do ostatku wrychle nie mohut sia zložiti, jakoż i tyje prawa nie mohli do ostatka wsich artykułow mieti”). W związku z tym wydane na podstawie „starodawnoho obyczaju” wyroki miały być przedstawione przez sąd wieloksiążęcy na najbliższy sejm. Do monarchy i panów rady zgromadzonych na sejmie należała decyzja, czy na podstawie wyroku należy uzupełnić Statut dodatkowym postanowieniem („I jestli bymy abo panowie rada naszymy tyje członki ufalat, tohdy majut też pripisany byti k tym prawam”) ⁹³.

Widzimy tu połączenie tendencji racjonalizującej (niewyczerpanie materii kodyfikacji) z odwołaniem się do prawa zwyczajowego jako źródła prawa. Doktryna, dominująca w komisji układającej Statut II, niechętna prawu zwyczajowemu tego stanowiska nie chciała zaakceptować. Toteż opuszczając odpowiednie przepisy II Statut podkreślił, że sądy mają sądzić wyłącznie na podstawie prawa pisanego (rozdz. I, art. 1) nie precyzując, co mają robić w wypadku zaistnienia luki w prawie. Ten stan rzeczy musiał jednak nasuwać wątpliwości. I oto w III Statucie znalazł się przepis przewidujący, że „gdzieby czego w tym Statucie nie dostaowało, tedy sąd przychylając się do bliższej sprawiedliwości, według sumienia swego i przykładem inszych praw chrześcijańskich to odprawować i sądzić ma” (rozdz. IV, art. 54). Przepis ten interpretowano współcześnie jako upoważnienie do posługiwania się w razie luki w prawie jako posiłkowym prawem rzymskim, gdyż było ono prawem wspólnym całego chrześcijaństwa ⁹⁴. Tego rodzaju poglądy wypowiedali też w dawnej literaturze prawniczej Mikołaj Załaszowski i Teodor Ostrowski, a w sposób ostrożniejszy w nauce XIX w. Romuald Hube ⁹⁵.

Statut III stanowił istotny krok naprzód w rozwoju systemu prawa litewskiego. Konstruował on w sposób ogólny dyspozycję normy prawnej zrywając z kazuistycznym jej ujmowaniem. Wprowadzał karę śmierci za zabójstwo bez względu na stan zabitego i zabójcy, sankcjonował tolerancję religijną, lansował szereg rozwiązań humanitarnych w prawie karnym, proklamował uznanie prawa posiłkowego w razie luki w prawie. P. Dąbkowski ocenił go jako „zbiór praw wyczerpujący i jak na swoje czas doskonali” ⁹⁶. System prawny zafiksowany w III Statucie stanowił nader udatną syntezę zasad ustroju i prawa feudalno-stanowego z treściami romanistycznymi i odrodzeniowymi. To sprawiło, że przez dwa i pół wieku

⁹³ Por. M. Bernstein, *Poprawa I Statutu litewskiego*, „Zasop. Prawnicze i Ekonomiczne” XV, 1916 (i odb.), s. 6—8, który twierdził, że I Statut przewidywał, iż „wykonywanie sądownictwa przez sąd hospodarski, względnie Rady, powołuje do życia nowe przepisy ustawowe”. W istocie art. 25 rozdz. VI mówił wyraźnie, że wyrok sądu stanowił tylko wniosek, podstawę dla prac kodyfikacyjnych sejmu Wielkiego Księstwa.

⁹⁴ Por. *Zdanie o narodzie ruskim, spisane ...* (1613) od pana Szczęsnego Herburtu z Dobromila: „Alboż to źle, że prawo rzymskie zgadza się z prawem naszym? Taka jest własność praw chrześcijańskich, że co jest prawem u któregośkolwiek narodu chrześcijańskiego, to jest słusnością u każdego”. (*Dokumenty objaśniające historię Zapadno-russkiego kraja*, Petersburg 1865, s. 222—4).

⁹⁵ R. Hube, *O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyńskiego u narodów słowiańskich* (1868 r.) [w:] *Pisma*, t. I, Warszawa 1905, s. 386 n., uważał określenie „prawo chrześcijańskie” za pojęcie szersze, pomiędzy którymi jako jeden z elementów mieściło się i prawo rzymskie.

⁹⁶ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 6.

stanowił on wzór dla prawodawców i przedmiot satysfakcji dla praktyków prawa.

Działalność litewskich ustawodawców nastawiona na utrzymanie odrębności systemu prawa litewskiego zaprzecza pogładowi F. Piekosińskiego, jakoby Statut miał stanowić „polski pomnik prawodawczy”. Podkreślił to S. Kutrzeba stwierdzając, że „prawo litewskie [...] stoi poza prawem ziemskim koronnym”⁹⁷ i wysoko je ocenił pisząc, że Statuty litewskie „wyrównują lub nawet przewyższają inne zachodnioeuropejskie pomniki kodyfikacji szerokością kwestii, które ujęły i rozwiązały w trudniejszych niż na Zachodzie warunkach”⁹⁸. Do tezy Piekosińskiego wrócił jednak S. Estreicher, który uznał Statut za „najpoważniejsze [...] dzieło ustawodawcze, na jakie się zdobyła kultura prawnicza w Polsce XVI stulecia”. Mimo tej wstępnej oceny Statut (autor traktował wszystkie trzy jako jeden pomnik prawa) nie znalazł uznania w jego oczach. Widział go „jako zbiór prawa zwyczajowego uzgodnionego z ustawami królewskimi a poprawionego i uzupełnionego [...] przez wprowadzenie postanowień z prawa ziemskiego polskiego (zwłaszcza z konstytucji). Wpływ prawa sasko-magdeburskiego jest [w Statucie] nader słaby; wpływ prawa rzymskiego [...] w ogóle żaden. Kodyfikacją nie jest ten Statut w żadnej z trzech swoich redakcji. Brak mu do tego cechy wyczerpania przepisów prawnych, nie mówiąc już o braku systematycznego układu. Reguluje tylko kwestie najpilniejsze lub najbardziej w danej chwili sporne, jak zwykle zwody prawa zwyczajowego”⁹⁹.

Taka ocena uczonego, który bliżej Statutami się nie zajmował, wychodziła — sądzymy — z apriorycznego założenia, że nowoczesne dla swojej epoki kodyfikacje mogły powstawać tylko na Zachodzie Europy. Stąd stanowisko S. Estreichera spotkało się z opozycją, która krytykowała również nieuzasadnione ujmowanie Statutów litewskich jako tworu polskiej kultury prawniczej. Obok uczonych rosyjskich¹⁰⁰ przeciwne Estreicherowi stanowisko zajął W. Hejnosz, który stwierdzał, że „można uznać za słuszne zaznaczone wyżej stanowisko naszych uczonych, gdy się ma na uwadze prawo polskie o znaczeniu obowiązującym, tj. jako ogół praw obowiązujących na terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Gdy natomiast weźmie się pod uwagę prawo polskie sensu strictiori, tzn. jako prawo ziemskie koronne, to już trudno byłoby uważać Statut za pomnik tego prawa. W tym razie można by mówić już tylko o wzajemnym [...] wpływie” najpierw prawa polskiego na poszczególne redakcje Statutu, „a następnie także o późniejszym oddziaływaniu Statutu na rozwój prawa polskiego”¹⁰¹.

VI. ODDZIAŁYWANIE III STATUTU NA KRAJE SĄSIEDNIE

Pierwsza za przykładem Litwy chciała pójść Korona, która dotkliwie odczuwała brak kodyfikacji¹⁰². Po nieudanej próbie opracowania wspólnej kodyfikacji — o czym była wyżej mowa — już w rok po promulgacji III Statutu konstytucja sejmu walnego z r. 1589 „na korekturę prawa ziemskiego koronnego i dla spisania doskonałego i gruntownego jednego

⁹⁷ Kutrzeba, *Historia źródeł*, t. II, s. 42.

⁹⁸ Tenże, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914, s. 172.

⁹⁹ Estreicher, *o.c.*, s. 34 n.

¹⁰⁰ Łappo, *o.c.*, I, 2, s. 557—9 oraz Taranowski, *o.c.*, s. 249.

¹⁰¹ W. Hejnosz, *Statuty litewskie a prawo polskie, Pamiętnik VI Zjazdu*, s. 198.

¹⁰² Czacki, *o.c.*, t. I, s. 48. Za wzorem Litwy „stany koronne chciały mieć także praw poprawę”.

statutu językiem polskim” wyłoniła deputację w składzie 7 duchownych (2 biskupów, oraz 5 kanoników i opatów), 4 senatorów świeckich i po 1 posła z każdego województwa czy ziemi¹⁰³. Działalność tej komisji nie przyniosła jednak upragnionych owoców. Korona nie zdobyła się na podobny Litwie systematyczny spis prawa.

Rolę prawodawstwa Wielkiego Księstwa w kontekście systemów prawa krajów sąsiednich wysoko oceniał W. A. Maciejowski pisząc: „Wielkim jak na swój wiek pomnikiem prawodawstwa jest litewski Statut i takim jakiego ówczesna Europa nie posiadała. Jest jakby roślina, która krzewiących się obok drzewek przyciągnawszy do siebie soki, nimi się zapomogła a przerobiwszy je w sobie, oddała im je znowu jako lepsze i pożywniejsze”¹⁰⁴.

Wpływ ten ujawnił się w trojakim aspekcie:

1. Statut II pozostał jako prawo obowiązujące we włączonych w r. 1569 do Królestwa Polskiego województwach ukraińskich: wołyńskim, kijowskim i braclawskim. Nie doczekał się druku, ale przepisywany — w polskim tłumaczeniu — z opuszczeniem przepisów, które inkorporacja uczyniła nieaktualnymi oraz uzupełniany późniejszymi konstytucjami koronnymi, obowiązywał na tych terenach jako tzw. Statut wołyński¹⁰⁵. Szlachta tych województw była doń przywiązana i nie stawiała nigdy sprawy recepcji prawa koronnego. Obowiązywał Statut na całej — również lewobrzeżnej — Ukrainie i po przyłączeniu jej do Rosji aż do r. 1840, kiedy rozciągnięto na te terytoria prawa Cesarstwa rosyjskiego. W praktyce z czasem został Statut wołyński zastąpiony przez Statut III, drukowany i mający powagę prawa posiłkowego w Trybunale Koronnym. Dzieje Statutu wołyńskiego, niemal nie znane, wymagają zbadania z wykorzystaniem wszystkich zachowanych jego spisów.

2. Statut III stał się jednym ze źródeł kodyfikacji prawa rosyjskiego znanej pod nazwą *Sobornogo Ułożenija*¹⁰⁶ z 1649 r. Uczeni rosyjscy, poczynając od autora pierwszej monografii tego pomnika prawa W. Strojewa (1883), w szczególności M. F. Władimirski-Budanow wykazali, że re-

¹⁰³ *Volumina Legum*, t. II, s. 1271 (wyd. 1860 — s. 282).

¹⁰⁴ W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, wyd. II, t. I, Warszawa 1856, s. 207.

¹⁰⁵ Tekst tzw. Statutu Wołyńskiego przedrukował F. Piekosiński w *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. VII, s. 305—566; O Statucie Wołyńskim ob. ib. *Wstęp*, s. V—VI i Kutrzeba, *Historia źródeł*, t. II, s. 79 n. W latach 1647 i 1667 sejmy walne podejmowały uchwały w sprawie druku Statutu Wołyńskiego, co dowodziłoby, że stosowano go jeszcze w tym czasie na terytorium Ukrainy. Fakt, że do druku nie doszło świadczyłoby jednak, że w praktyce zastępowano go już w tym czasie znany z licznych wydań tekstem III Statutu. Por. J. Bardach, *Sądy i postępek sądowy na lewobrzeżnej Ukrainie w XVII—XVIII wieku*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1968, z. 2, s. 131.

III Statut litewski stał się podstawą przygotowanej w pierwszej połowie XVIII w. przez komisję powołaną przez rząd carski kodyfikacji prawa Ukrainy. Dzieje tego niezatwierdzonego projektu przedstawił S. W. Juszkow, *Istorija gosudarstwa i prawa SSSR*, cz. I, Moskwa 1947, s. 434—44; W. S. Kulczycki, *Kodyfikacja prawa na Ukraini w XVIII stolitii*, Lwów 1958; D. Miesiac, *Istorija kodifikacii prawa na Ukrainie w pierwszej połowie XVIII wieku*, Kijów 1963 (1958); L. Pauli, *Iz issledowanij istocznikow ukraińskiej kodifikacii prawa*, „Archiwum Iuridicum Cracoviense”, t. II, 1969, s. 185—97. Tekst projektu kodyfikacji pt. *Prawa po kotorym suditsia matorossijskij narod* wydał A. Kistiakowski (Kijów 1879). W tekście tym 1033 razy powołano się na III Statut, co stanowi 60,16% wszystkich powołań. Drugie z kolei miejsce zajmuje prawo magdeburkie. Uwzględniono także miejscową praktykę.

¹⁰⁶ Stan badań i poglądy literatury na wpływ III Statutu na *Sobornoje Ułożenije* przedstawia obszernie D. Czarska, *Sobornoje Ułożenije 1649 goda. Zagadnienia społeczno-ustrojowe*, Wrocław 1970, s. 54—63. Por. też Łappo, *o.c.*, I, s. 527—30.

daktorzy *Sobornogo Ułożenija* zapożyczyli wiele z III Statutu. Na marginesach oryginalnego zwoju *Ułożenija* znajduje się 56 adnotacji: „iz Litowskiego”, wskazujących na zapożyczenie przepisów III Statutu. Na podstawie analizy porównawczej obu pomników prawa Władimirski-Budanow doszedł do przekonania, że sześć rozdziałów (II, III, IV, V, VII i IX) *Sobornogo Ułożenija* są w całości albo dosłownym tłumaczeniem, albo dość ścisłą parafrazą Statutu, dostosowaną do potrzeb państwa rosyjskiego¹⁰⁷. W. O. Kluczewski nie negując roli III Statutu w pracach komisji redakcyjnej *Ułożenija* był zdania, iż Statut „posłużył nie tyle za prawne źródło *Ułożenija*, ile za kodyfikacyjny poradnik dla jego autorów, dawał im gotowy program”. K. Wierchowski (1889) przez porównanie artykułów zapatrzonych w uwagi marginalne, wskazujące na źródło ich recepcji, z tekstem III Statutu doszedł do wniosku, że informacje te pokrywają się z rzeczywistością. Wśród uczonych, którzy zwracali uwagę na rolę III Statutu, jako źródła *Ułożenija*, należy wyróżnić wybitnego historyka i znawcę źródeł M. N. Tichomirowa (1961, 1962), który podkreślał, że zapożyczenia ze Statutu III są znamienne dla charakterystyki *Ułożenija* „jako kodeksu praw, które umacniały panowanie szlachty w państwie rosyjskim”. Świadczy to — sądźmy — pozytywnie o działalności prawotwórczej carskiej kancelarii, która jako jeden ze wzorców przyjęła najlepszą w Europie środkowej i wschodniej kodyfikację dostosowując jej normy w sposób twórczy do stosunków na Rusi Moskiewskiej. Dlatego też nie przekonuje nas hipoteza W. M. Czernowa, jakoby III Statut nie oddziałął na *Ułożenije*, a podobieństwo szeregu przepisów miałyby wynikać stąd, że obie kodyfikacje korzystały ze wspólnego źródła, jakim miał być zaginiony pomnik prawa ruskiego z XV w.¹⁰⁸. Aby tę hipotezę uprawdopodobnić, należałoby najpierw ustalić istnienie tego hipotetycznego pomnika prawa z XV w.

Dla W. M. Czernowa koronnym dowodem ma być fakt, że moskiewski przekład III Statutu, pochodzący — jak się sądzi — dopiero z lat sześćdziesiątych XVII w., nie mógł być znany twórcom rosyjskiej kodyfikacji. Moskiewski ustawodawca mógł posłużyć się jednak zachodnioruskim tekstem oryginału, który mimo terminologicznych i językowych odrębności był dla niego zrozumiały¹⁰⁹. Dlatego też uznajemy za odpowiadające rzeczywistości stwierdzenie Danuty Czerskiej, że „nie ulega wątpliwości wykorzystanie w szerokim stopniu przez komisję redakcyjną *Ułożenija* postanowień Statutu litewskiego, z tym że jego normy prawne dostosowane zostały do rzeczywistości rosyjskiej”¹¹⁰.

3. Statut z r. 1588 odgrywał rolę prawa posiłkowego w praktyce polskich sądów szlacheckich drugiej połowy XVII i XVIII w. Polska literatura prawnicza tych czasów powoływała Statut litewski III jako „źródło prawa polskiego lub co najmniej jako kodyfikację uzupełniającą braki

¹⁰⁷ M. F. Władimirskij-Budanow, *Otnoszenija mieźdu Litowskim Statutom i Ułożenijem cara Aleksieja Michajłowicza*, „Sbornik Gosudarstwiennych Znaniij” t. IV, Petersburg 1877, s. 3—38.

¹⁰⁸ W. M. Czernow, *Možno-li szcitat' dokazanym, czto Litowskij Statut jawlajetsta istocznikom V i IX gław Sobornogo Ułożenija*, „Sławiański Archiw”, Moskwa 1963, s. 73—99; tenże, *K woprosu o wlijanii Litowskiego Statuta na Sobornoje Ułożenije*, „Kratkije Soobszczenija Instituta Słowianowiedienija” 1958, nr 24, s. 83—9.

¹⁰⁹ Łappo, *Litowskij Statut w moskowskom pieriewodzie — redakcii*, s. 233 n., też był zdania, że odkryty i opublikowany przezeń przekład nie był związany z redakcją *Ułożenija*, co nie wpłynęło na jego ocenę wpływu III Statutu na kodyfikację rosyjską z 1649 r.

¹¹⁰ Czerska, o.c., s. 63.

prawa polskiego” — pisał Julian Makarewicz¹¹¹. Zwracał on uwagę, że dzieło M. Załazowskiego *Ius Regni Poloniae* ma w podtytule dodatek *ex statutis, constitutionibus eiusdem regni et M[agni] D[ucatu] L[ithuaniae] collectum et addicionibus ex iure civili romano, canonico, saxonico etc. illustratum* (1699). Statut litewski miał być więc uważany, obok prawa Królestwa Polskiego, za źródło prawa obowiązującego, nie — jak inne prawa — za jego ilustrację¹¹².

T. Ostrowski w dziele *Prawo cywilne albo szczegółowe Narodu Polskiego z statutów i konstytucji koronnych i litewskich zebrane* (1784) traktował prawo litewskie jako posiłkowe w wypadku luki w prawie polskim. Szedł w tym za praktyką sądową stwierdzając, że „prawo litewskie, będąc [...] prawem prowincji jednego narodu, w niedostatku koronnego, zawsze w sądach naszych miewa swoją powagę”¹¹³. Można jedynie przypuszczać — zanim zostaną przeprowadzone badania praktyki sądowej tej epoki — że w miarę zbliżania się do siebie ustroju i praktyki prawa obu części sfederowanej Rzeczypospolitej wzrastała rola III Statutu w sądach Królestwa. Zbyt daleko idzie jednak — sądzić należy — pogląd J. Makarewicza, jakoby w drugiej połowie XVIII w. wytworzyło się przekonanie, że Statut jest nie tylko prawem posiłkowym, ale równorzędnym wobec prawa koronnego, że obowiązywało zatem — jak pisał — „prawo obojga narodów”. Statut z 1588 r. pozostawał prawem posiłkowym, ale wobec nieskodyfikowania polskiego prawa ziemskiego i braku unormowania prawnego wielu jego dziedzin rola Statutu była znaczna. Zdarzały się i wypadki recepcji bezpośredniej. Tak gdy w r. 1768 wprowadzono w Polsce karę śmierci za umyślne zabicie chłopu oparto się na odnośnym przepisie III Statutu, wyraźnie się nań powołując dla uzasadnienia tej konstytucji¹¹⁴. Na pozycję III Statutu w systemie prawa polskiego wskazuje fakt, że po I rozbiorze w Galicji cesarzowa Maria Teresa patentem z 2 XII 1775 uznała Statut jako prawo posiłkowe polskiego prawa spadkowego¹¹⁵. Rola III Statutu w Polsce znalazła wyraz również w literaturze, kiedy Franciszek Zabłocki w wystawionej w r. 1785 komedii *Sarmatyzm* kazał mówić Regentowi:

„Koronny i litewski Statut nam to powi,
Co chłopu szlachcic, chłop co winien szlachcicowi”.

Analizując praktykę sądów polskich w XVII—XVIII w., Józef Rafacz zwracał uwagę, że „wpływ prawa karnego litewskiego przejawiał się w procesie karnym polskim ziemskim w dwojaki sposób. Pierwszy polegał na stosowaniu przez sędziego [...] przepisu wziętego z prawa litewskiego” jak kwalifikowanie kary śmierci za morderstwo dokonane na szlachcicu lub odroczenie wykonania wyroku śmierci na ciężarnej kobiecie. Drugi, to adaptacja w polskiej judykaturze instytucji prawa karnego litewskiego,

¹¹¹ J. Makarewicz, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Lwów 1919, s. 15.

Na bliżej nie zbadaną rolę III Statutu w Inflantach zdają się wskazywać zachowane rękopisy niemieckich przekładów tego Statutu z drugiej połowy XVIII w. Ob. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Bibl. Publicznej w Petersburgu ...*, Kraków 1910, s. 309, nr 386, 398.

¹¹² *Ib.* s. 15—9.

¹¹³ Ostrowski, *o.c.*, t. I, s. 295, gdzie też generalna uwaga: „W wielu artykułach prawodawstwo koronne nie dorównywa doskonałości litewskiego”.

¹¹⁴ *Volumina Legum*, t. VII, s. 600 (wyd. 1860, s. 280 n.): „Gdy nie tylko prawa boskie, ale i ustawy ojczyste narodowe, mianowicie Statut W. Ks. Lit. ...”.

¹¹⁵ J. T. Wawel-Louis, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji 1772—1784*, Lwów 1897, s. 15; Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, s. 6.

wyrażających nowoczesne rozwiązania nie znane prawu polskiemu, w szczególności złagodzenie odpowiedzialności nieletnich¹¹⁶. Podobnie przy zabójstwie nieumyślnym lub w przypadku praktyka polska w XVII w. przyjęła postanowienia III Statutu (rozdz. XI, art. 23), który przewidywał zapłatę kary prywatnej (główszczyzny), ale bez kary na gardle lub więzienia. Wpływ litewskiego prawa prywatnego na polskie pozostaje jeszcze w pełni do zbadania. Najmniejszy musiał być zapewne wpływ procesu litewskiego, gdyż polskie prawo ziemskie posiadało — jak wiemy — kodyfikację prawa procesowego z 1523 r., która na ogół spełniała swoje funkcje.

W dobie Oświecenia, kiedy na porządku dziennym stała się sprawa kodyfikacji prawa Rzeczypospolitej, podstawą jej stał się III Statut. Konstytucja 1768 r. poleciła przygotować „projekt korektury prawa najpierw ze Statutu litewskiego, potem z korektury pruskiej, a na ostatek z powszechnego cywilnego rzymskiego lub innych obcych praw wszelakich”¹¹⁷. W osiem lat potem król Stanisław August w przemówieniu wygłoszonym na sejmie walnym 11 IX 1776, które zainaugurowało prace nad *Zbiorem praw* Andrzeja Zamoyskiego, wymieniając jako największe pomniki prawa Rzeczypospolitej Statut Łaskiego z 1506 r. i Statut litewski III, podniósł wagę tego ostatniego, który „Lew Sapieha kanclerz litewski [...] podał potomności do tym sprawiedliwszego szacunku, że szczęśliwie i użytecznie korzystają z niego po dziś dzień obywatela W. Ks. Litewskiego, a przez wiele województw koronnych żądany, aby się obrócił dla nich w prawo”. Wywód swój król zakończył wyrażając życzenia, „abyśmy na ostatek doszli tego szczęścia w Koronie, którym się Litwa szczyci”¹¹⁸.

Szlachta litewska była tak przywiązana do Statutu, że w imię jego utrzymania występowała przeciw projektowi kodyfikacji Andrzeja Zamoyskiego, przyczyniając się do jego obalenia¹¹⁹. Nie należy — sądźmy — dopatrywać się w tym wyłącznie konserwatywnego szlacheckiego czy tendencji partykularnych, ale uwzględniać też trzeba fakt, że Statut III jeszcze u schyłku XVIII stulecia tak dobrze spełniał funkcje prawa obowiązującego, że szlachta Wielkiego Księstwa wołała go nie opuszczać dla żadnego innego. Z tej pozycji III Statutu zdawano sobie dobrze sprawę i w Królestwie Polskim, toteż w dobie Sejmu Czteroletniego, gdy deputacja konstytucyjna uchwaliła w r. 1790 projekt wyznaczenia deputacji do ułożenia kodeksu prawa cywilnego, zobowiązała ją, że „deputacja najprzód Statut W. Ks. Litewskiego do przejrzania i przyjęcia ogólnie na cały kraj przedsięwzięmie, a gdzieby jakowy w tym Statucie niedostatek

¹¹⁶ J. Rafacz, *Z wpływów prawa litewskiego na prawo koronne polskie. Pamiętnik VI Zjazdu*, s. 204—8.

¹¹⁷ *Volumina Legum*, t. VII, s. 711 (wyd. 1860, s. 332). Por. Z. Zdrójkowski, *Teodor Ostrowski 1750—1852*, Warszawa 1956, s. 44 n.

¹¹⁸ Cyt. wg H. Schmitta, *Jędrzej Zamoyski i jego projekt do Księgi Ustaw*, „Dziennik Literacki” 1859, nr 5, s. 59.

¹¹⁹ Znamienna jest pod tym względem instrukcja dana posłom pow. grodzieńskiego na sejm 1780 r.: „Gdy prawa Statutu litewskiego [...] dosyć są obfitymi regułami dla administrowania sprawiedliwości i gdy tenże Statut lit. za prawo kardynalne traktatem Unii W.K.L. jest uznany przeto posłowie projektom JWZamoyskiego z prawem statutowym i konstytucyjnym W.K. Litewskiemu służącymi niezgodnym, a zwyczajem i cały proces prawny w Księstwie Lit. wywracającym, jak najmocniej opierać się mają” (Akty Wilenskiej Archieograficznej Komisji, t. VIII, s. 395). Por. S. Ptaszycki, *Nieco o III Statucie litewskim i normach prawnych po nim na Litwie. Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera* (i odb.), Lwów 1925, s. 15; K. Adolphowa, *Szlachta litewska wobec Zbioru Praw Andrzeja Zamoyskiego* [w:] *Księga Koła Historyków USB*, Wilno 1933.

znalazła, do popelnienia tego niedostatku użyje Statutu Łaskiego, zgodnie utrafiając do ułożenia prawa cywilnego”¹²⁰.

Po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja 1791 r., która osobnym aktem — Zareczenie wzajemne obojga narodów — tworzyła podstawy do ukształtowania Rzeczypospolitej jako państwa unitarnego zdawałoby się, że zaistniały wszelkie podstawy do opracowania wspólnego dla całej Rzeczypospolitej kodeksu. Z projektem takim wystąpił 23 czerwca na posiedzeniu Sejmu Hugo Kołłątaj, podkanclerzy, ideolog i współtwórca świeżo uchwalonej konstytucji. W swoim przemówieniu nie szczędził on pochwał pod adresem III Statutu. „Mówiąc o Statucie litewskim — stwierdzał Kołłątaj — mówię o księdze, której bez winnego uwielbienia wspomnieć nie można. Dzieło to [...] czyniąc nieśmiertelną sławę dla Lwa Sapiehy, oraz rozumowi ludzkiemu, iż w wieku owym, gdzie światło nauk za czasów jagiellońskich u nas rozkrzewione gasnąc już zaczynało, Statut litewski, osobliwie co do stopniów kary, tak wszędzie jest ułożony, iż może się uważać za najdoskonalszą praw księgę w całej Europie, wyjąwszy niektóre wady od opinii narzucone, wyjąwszy zbyteczną w karach srogość, przywarę wieku onego, który nie miał jeszcze nauczycielem margrabię Beccaria”¹²¹. Tak z wysoce pozytywną oceną żywego dziedzictwa czasów Odrodzenia łączył Kołłątaj krytyczne spojrzenie wieku Oświecenia na dawny, niehumanitarny system kar.

Posłowie i senatorowie litewscy jednak nie godzili się na wspólny kodeks. Zażądali oni osobnej litewskiej deputacji prawodawczej, na co Sejm Czteroletni zgodził się¹²², choć pozostawało to w sprzeczności z Zareczeniem wzajemnym obojga narodów. I tu praktyka nie odpowiadała — niemal równocześnie uchwalonej — normie konstytucyjnej. W tej złożonej sytuacji zwolennicy jednolitości prawa postanowili osiągnąć cel poprzez przyjęcie Statutu litewskiego jako podstawy prac kodyfikacyjnych¹²³. Powracając do koncepcji zawartych w uchwałach sejmowych z lat 1763 i 1790, chciano tą drogą osiągnąć unifikację prawa dla całej Rzeczypospolitej. Zdaniem Zbigniewa Zdrójkowskiego przyjęcie litewskiego prawa prywatnego było łatwe. Polskie prawo ziemskie posiadało bowiem w tej dziedzinie nie tylko wielkie luki, ale brakowało mu w ogóle ustawowego uregulowania tak ważnych działów, jak: zobowiązania, spadkobranie ustawowe itp. W rezultacie „orzecznictwo w Koronie w dziedzinach nie uregulowanych przez ustawodawstwo polskie, miało tendencję [...] rozstrzygać tego rodzaju sprawy na podstawie prawa litewskiego”¹²⁴. Nie ograniczało się to do prawa prywatnego, ale obejmowało również — jak to stwierdził J. Makarewicz — i prawo karne. Znalazło to m.in. wyraz w czasie procesu o porwanie króla Stanisława Augusta w listopadzie 1771 r., kiedy oskarżyciel Jan Nepomucen Słomiński powoływał się na „prawa

¹²⁰ S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1939, s. 1.

¹²¹ *Ib.* s. 17 n.

¹²² Na sesji 22 VI 1791 „książe marszałek konfederacji litewskiej [...] wniósł projekt, jednomyślnością na sesji teje prowincji przyjęty, względem wyznaczenia do napisania codicis oddzielnej deputacji dający jej za prawidło Statut W. Ks. Litewskiego” (Borowski, *o.c.* s. 7). Wynikało to z podkreślonego mocno już wcześniej stanowiska Litwy zastrzegającej się „aby jej Statut w najmniejszym szczególe nie był uszkodzony” (*ib.* s. 5 n. sesja sejmowa z 11 I 1791).

¹²³ Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie perspektywy karne Józefa Weysenhoffa z 1792 roku (nowo odnalezione materiały do dziejów kodyfikacji Stanisława Augusta)*, „Czasop. Prawno-Hist.” 1958, z. 1, s. 91—123.

¹²⁴ *Ib.* s. 104 nn.

nasze narodowe, konstytucję z r. 1588, a wyraźniej [na] Statut litewski w rozdz. 1, art. 3”¹²⁵, oskarżając podsądnych o zbrodnie obrazu majestatu.

Recepcja prawa karnego napotkałaby — sędzi Z. Zdrójkowski — na większe przeszkody ze względu na łagodniejsze przepisy, a zwłaszcza praktykę, prawa polskiego w porównaniu z litewskim. Niemniej w programie kodyfikacji karnej pióra Józefa Szymanowskiego z 1792 r. autor jej postulował, by rozdziały XI—XIV Statutu były „dobrze [...] w każdym artykule rozważone i z prawidłami w niniejszym projekcie wyłożonymi, pilnie zniesione”¹²⁶.

VII. STATUT III W DOBIE POROZBIOROWEJ

Po rozbiorach Rzeczypospolitej III Statut pozostał jako prawo obowiązujące dla tzw. guberni zachodnich Cesarstwa rosyjskiego. W r. 1811 ukazało się w Petersburgu jego urzędowe wydanie zawierające polski tekst z równoległym przekładem na język rosyjski. Jeszcze raz wydrukowano Statut III po polsku w Wilnie w 1819 r. Niemal równocześnie, bo w r. 1818 Rada Uniwersytetu Wileńskiego zleciła młodemu I. Daniłowiczowi napisanie pracy na temat: *Kodeks Napoleona w porównaniu z prawami polskimi i litewskimi*¹²⁷. Treścią rozprawy było zestawienie Kodeksu Napoleona z III Statutem, jako dwóch systemów prawa obowiązującego. Z wywodów autora wynikało, że uwzględniając czas powstania obu kodyfikacji stanowiły one obiekty porównywalne. Kurator okręgu szkolnego wileńskiego, więc i Uniwersytetu, ksiązę Adam Czartoryski w swoich piśmennych uwagach wytknął I. Daniłowiczowi, że „rozprawa jego [...] nie porównywa korzyści i niedogodności Kodeksu we względzie politycznym i moralnym, i nic nie nadmienia o stracie, którą ponosi naród, kiedy obce prawa mu nadają, a z nimi obce i zwyczaje, i uczucia, tak że tracąc swoją oryginalność, utracą zarazem swoje dobre własności, a po większej części cudze przywary natomiast nabywa”¹²⁸. To stanowisko ks. Adama Czartoryskiego stanowiło kontynuację jego planów z lat 1813—14, kiedy to, dążąc do połączenia z Księstwem Warszawskim ośmiu guberni zachodnich stanowiących terytorium dawnej Rzeczypospolitej, doradzał cesarzowi Aleksandrowi I zniesienie Kodeksu Napoleona „i zastąpienia ich przez Statut litewski i formy sądowe polskie”¹²⁹. Świadczy to, że w przekonaniu ówczesnej elity intelektualnej — a jednocześnie elity władzy — III Statut uważano za księgę praw posiadającą aktualną wartość jeszcze w XIX stuleciu¹³⁰.

I. Daniłowicz, uczeń, a potem profesor Uniwersytetu Wileńskiego, syn unickiego księdza, więc plebejusz pochodzenia białoruskiego, czynnie

¹²⁵ W. Ostrożyński, *Sprawa zamachu na Stanisława Augusta 23 listopada 1771 roku przed sądem sejmowym*, Lwów 1891, s. 91. Podobnie drugi oskarżyciel Antoni Rogalski powołując konstytucję koronne stwierdził, że „Statut narodu litewskiego w tych samych okolicznościach zgadza się we wszystkim z prawem koronnym”. Sąd sejmowy jednak w wyroku powołał się tylko na konstytucję koronną z r. 1588 (s. 133—8).

¹²⁶ Zdrójkowski, o.c. s. 104 nn.

¹²⁷ I. Daniłowicz, *Kodeks Napoleona...*, z autografu wydał A. Kraushar, Warszawa 1905, ss. 177 + IV.

¹²⁸ *Ib.* s. 176 nn.

¹²⁹ H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce [w:] Pisma*, t. I, Wrocław 1951, s. 68—73.

¹³⁰ Por. W. Wielhorski, *Statut litewski, zarys historyczny jego powstania i rozwoju (1529—1588) [w:] Dzieje ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cykl wykładów*. Alma Mater Vilnensis, Londyn 1953, s. 213.

współpracował w latach 1830—35 jako członek komisji przy III Oddziale Kancelarii Cesarskiej pod kierunkiem Michała Sperańskiego nad opartą głównie na III Statucie redakcją Zводу praw miejscowych dla guberni zachodnich i południowo-zachodnich¹³¹. Gotowy już projekt tzw. Zводу zachodniego poddano w Petersburgu urzędowej krytyce za „tendencje republikańskie”. Uważano za takowe polepszenie stanowiska córek przy spadkobranii, a w prawie procesowym zasady: kontradyktoryjności, swobodnej dyspozycji stron, jawności itd. W rezultacie Zwód zachodni nie wszedł w życie¹³². W r. 1840 III Statut litewski został uchylony, a na jego miejsce wprowadzono prawa Cesarstwa.

W świadomości społecznej mieszkańców dawnej Litwy pozostał jednak III Statut symbolem ich historycznej przeszłości i cennym źródłem jej poznania. Jak zanotował biograf, szlachecki rewolucjonista przygotowujący powstanie styczniowe 1863 r. na ziemiach litewskich, późniejszy nestor polskiego socjalizmu — Bolesław Limanowski zabrał ze sobą na wygnanie w gub. archangielskiej dwie tylko książki, które miał pozostawione sobie w więzieniu: książkę do nabożeństwa i Statut litewski¹³³.

LES STATUTS DU GRAND-DUCHÉ DE LITUANIE — CODIFICATIONS DE L'ÉPOQUE DE LA RENAISSANCE

L'auteur examine les trois Statuts parus entre 1529 et 1588, dans le contexte des structures politiques et de la vie culturelle du Grand-Duché de Lituanie. Une première remarque s'impose: trois codifications en soixante ans composent un phénomène assez rare à l'époque de la stabilité des lois. Un essai d'explication de ce phénomène nous conduit à mettre en relief l'importance des changements survenus en Lituanie au XVI^e s. Parmi ces changements on retiendra: 1^o L'émancipation de la noblesse moyenne de la tutelle des grands seigneurs, 2^o L'Union de Lublin en 1569, base juridique et politique de la fédération polono-lituanienne, et 3^o L'influence de la Renaissance sur les couches supérieures de la société.

Dans le domaine du droit, la tendance dominante en Europe était, à l'époque, de substituer à des coutumes parfois disparates et fluides, un code précisant le droit et uniformisant la juridiction. Le I^{er} Statut de 1529 accomplit cette tâche en Lituanie. Basé sur le droit coutumier lituanien et ruthène, il s'enrichit d'emprunts faits au droit romano-byzantin et au droit de Magdebourg qui avait subi à son tour l'influence du droit romain. Le I^{er} Statut n'était pas une codification exhaustive, les codificateurs s'en rendaient compte. C'est pourquoi ils introduisirent l'article précisant la procédure de complètement du Statut par les arrêts de la Cour, approuvés par le monarque et son conseil.

¹³¹ A. Nolde, *Oczerki po istorii kodifikacji miestnych graždanskich zakonow pri grafie Spieranskom. Wypusk I: Popytki kodifikacii litowsko-polskogo prawa*, Petersburg 1906. Dane o działalności I. Daniłowicza jako współautora *Swoda miestnych zakonow zapadnych gubernij* zawiera *Russkij Biograficzeskij Stowar*, t. V, Petersburg 1905, s. 72—6.

¹³² W. Sobociński, *Sąd i prawo w Polsce pod zaborami*, „Państwo i Prawo” 1967, nr 2, s. 222. Autor zwraca też uwagę, że niektóre przepisy ze Statutu III przejęte zostały przez nową redakcję *Swoda Zakonow* dla guberni połtawskiej i czernihowskiej, gdzie przetrwały aż do rewolucji 1917 r.

¹³³ W. M. Kozłowski, *Zycie i praca Bolesława Limanowskiego* [w:] *Socjalizm—Demokracja—Patriotyzm*, Kraków 1902, s. 31.

Le II Statut, celui de 1566, reflétait l'émancipation de la noblesse moyenne. La noblesse, ayant acquis les droits politiques souhaitait les voir inscrits dans le nouveau Statut. De ce fait, celui-ci ne jouait pas seulement le rôle de code mais aussi celui de loi fondamentale du Grand-Duché. Simultanément, la présence dans la capitale lituanienne, aux postes responsables, d'hommes d'une haute culture et qualifiés en matière de jurisprudence, tels les docteurs utriusque iuris Royzius et Rotundus, tous deux invités à participer aux travaux de codification et jouissant de l'appui des membres lituaniens de la Commission pour la rédaction du Statut, concourût à une réforme profonde. Le II Statut fut basé sur les concepts du droit savant et systématisé selon ses règles. On en adopta les principes et jusqu'aux termes traduits fort ingénieusement en ruthène, langue officielle du Grand-Duché dans laquelle furent rédigés les trois Statuts.

Après l'Union de Lublin, la noblesse lituanienne, jalouse de sauvegarder la personnalité du Grand-Duché au sein de la fédération, entreprit une nouvelle rédaction du Statut. Le III Statut de 1588 était destiné à raffermir l'identité politique de la Lituanie et à accentuer la valeur du système juridique du Grand-Duché face au droit polonais qui n'avait pu aboutir à une codification en raison de l'opposition farouche de la noblesse polonaise. Cette dernière craignait, en effet, de consolider le pouvoir monarchique, prélude au redoutable absolutum dominium.

Les travaux consacrés à la rédaction du III Statut aboutirent au perfectionnement du système juridique lituanien. Ouvert aux idées nouvelles de l'époque, le système assimila le principe de la tolérance religieuse proclamé par la Confédération de Varsovie en 1573 et introduisit la peine de mort pour homicide volontaire. Cela avait pour but de valoriser la vie humaine quelle que fût la place de la victime dans la hiérarchie sociale. Parmi les autres solutions adoptées, il convient de souligner la limitation de la responsabilité pénale des mineurs (jusqu'à l'âge de 16 ans) et le principe qu'en cas de doute le tribunal „pencherait plutôt vers la libération du prévenu que vers sa punition”.

Grâce à ses qualités, le III Statut devint bientôt un modèle et un exemple pour les autres pays de l'Europe de l'Est. En effet, le *Sobornoe Ulojenie* — code moscovite de 1649 — se référait pas moins de 56 fois au Statut. Aussi le projet du code ukrainien du XVIII^e s. était-il modelé en grande partie sur le Statut.

En Pologne, au cours des XVII^e et XVIII^e s., le III Statut devint un droit subsidiaire dont le rôle, à défaut de code polonais, allait croissant.

Le III Statut a survécu aux partages de l'Etat polono-lituanien et restait en vigueur jusqu'à 1840, date quand il fût remplacé par les lois de l'Empire russe.

L'importance de III Statut, qui transgressait, et de beaucoup, les frontières du Grand-Duché, est due à ses valeurs juridiques et en même temps au fait qu'éclairé par les idées de la Renaissance il est devenu, dans plusieurs domaines, précurseur de l'avenir.